Nr 91b. Dnia 1 kwietnia. Czwartek. Dnia (20 marca) 1 kwietnia 1886 r

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— W dniu jutrzejszym w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w piątek wielkopostny, odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa; w kościele zaś św. Trójcy (po-trynitarskim) o godzinie 8-ej rano msza św., z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— Na dzień jutrzejszy nabożeństwo pasyjne przypada w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Jacka (po-dominikańskim), w kościele zaś św. Antoniego (po-reformackim) rozważanie stacyj drogi krzyżowej Chrystusa Pana.

Przegląd polityczny.

Mocarstwa uczyniły znowu krok naprzód ku rozwiązaniu kwestji bułgarsko-rumelijskiej. Przekonawszy się, że opór Rosji przeciw przyjęciu pośredniczącego wniosku włoskiego nie da się zachwiać, zdecydowały się oświadczyć solidarnie księciu Aleksandrowi, że trwają przy wnioskach poczynionych w pierwotnej umowie turecko-bułgarskiej z dnia 2-go lutego, że zatem książęcy mandat jeneralno-gubernatorski w Rumelji co pięć lat ma być odnawianym, i to nie przez W. Portę, ale przez mocarstwa, jak wyraźnie zastrzega artykuł 17-ty traktatu berlińskiego. Wrazie dalszego oporu księcia Battenberskiego mocarstwa gotowe są przystąpić niezwłocznie do podpisania odnośnego protokułu i w tym celu zbierze się niebawem w Konstantynopolu przerwana w listopadzie konferencja ambasadorów. Mocarstwa przyjmą tylko do wiadomości protest książęcy, załączając go do aktów. Takie załączniki miewają w praktycznem prawie międzynarodowem znaczenie fidibusów do zapalenia fajki.

Dyplomacja liczy na to, że książę ugnie się przed majestatem Europy i przyjmie z rąk jej dolę mu wymierzoną. Zapewne, że takby się stało, gdyby jedność mocarstw była istotną i szczerą, gdyby ten i ów konsul jeneralny w Sofji nie szeptał księciu Aleksandrowi do ucha co innego, niż mówi głośno, gdy przywdzieje na siebie złocisty mundur i zapnie się na ostatni guzik etykiety dyplomatycznej. Puszczanie z Londynu takich *ballons d'essai*, jak podniesienie księstwa bułgarskiego do rzędu potęg monarchicznych, jest interesującym symptomatem chwili, który nabiera swej wagi przez samą niejasność postawienia kwestji: czyli to książę Aleksander ma się ogłosić królem zjednoczonych bułgarów, czy zjednoczona Bułgarja ma zostać królestwem po za osobą księcia? Przyozdobienie się djademem królewskim przez odważnego battenberczyka byłoby podszeptem Anglji lub innych mocarstw, dążących do usamowolnienia Bułgarji; ogłoszenie Bułgarji królestwem oznaczałoby reakcję przeciw jego osobistej polityce, zrywającej z ustaloną tradycją. To pewna, że w konaku sofijskim wiele się teraz mówi o „koronach i berłach"; nie wiadomo tylko, zkąd będą wzięte te wspaniałe godła, skoro w narodowym skarbcu bułgarskim podobno ich nie ma.

Z Wiednia piszą do nas pod d. 30-ym z. m. w tych sprawach co następuje:

„Cała sytuacja na wschodzie jest i ciemną i niebezpieczną. Książę Aleksander bułgarski znajduje się faktycznie pod naciskiem wzrastającej agitacji, która wcale z europejską dyplomacją obliczać się nie chce, a której istnieniu napróżno półurzędowe doniesienia z Sofji zaprzeczają. Wiadomości dotyczące zamiaru proklamowania królestwa zjednoczonej Bułgarji tłumaczą w ten sposób z jednej strony, że tylko przez nowy, śmiały krok może książę rozstrzygnięcie sytuacji sprowadzić, z drugiej zaś strony może on być zmuszonym do tego kroku z obawy, ażeby się to samo nie stało po za nim i bez niego i przeciw niemu.

Grecja wyzyskuje to położenie, nie robi sobie nic z rad Europy, a Turcję prowokuje. Wytworzył się sam przez się związek przyczynowy: książę bułgarski wie, że Turcji absolutnie obawiać się nie potrzebuje, jak długo ją Grecja trzyma w szachu; Grecja wie, że Turcja na nią rzucić się nie może, jak długo sprawy bułgarskie niezałatwione i wisi zawsze możliwy trzeci nieprzyjaciel—Serbja. Przykład impotencji Europy wobec Grecji może zachęcać ks. bułgarskiego do zupełnego zrzucenia z siebie zwierzchności Turcji, do proklamowania niezawisłego królestwa. Co najmniej dwa lub trzy państwa uznałyby z pewnością *fait accompli* i radziłyby W. Porcie go uznać. Na uznanie innych państw mógłby książę poczekać spokojnie.

Dodają, że co do Rosji, to położenie księcia nie byłoby wtedy gorszem, niż jest dzisiaj, a stokroć lepszem, niż gdyby został tylko na pięć lat mianowany i zależał od możliwego *veto*. Wreszcie zwracają sfery dobrze poinformowane uwagę na to, że jakakolwiek interwencja z zewnątrz byłaby eksperymentem nadzwyczaj niebezpiecznym, że wszelkie iskry, które przez legalne załatwienie sprawy bułgarskiej pragną mocarstwa zasypać popiołem układów, zostałyby właśnie rozniecone i to nietylko na wschodzie.

Propozycja załatwienia sprawy bez względu na protesty księcia bułgarskiego nie ma żadnych widoków. Mocarstwa nie mogą się łudzić, aby takie załatwienie dawało jakiekolwiek rękojmie. W każdym razie trzy rzeczy są pewne: że mocarstwa nie wiedzą wcale co począć, a Turcja nic począć nie może; że w Sofji ostentacyjnie ogłaszają dokonanie unji w najdrobniejszych szczegółach, że Grecja ani myśli ustąpić w przekonaniu, że na całym wschodzie zanosi się na wielką zawieruchę. W Wiedniu panuje napozór ufność, że dyplomacja burzę zażegna; sądzę wszelako, że jest to tylko pozór."

Lepiej skończył się dzień wczorajszy dla ks. Bismarka, niż brzask jego zapowiadał. Parlament niemiecki przyjął projekt rządowy o przedłużeniu prawa przeciw socjalistom na lat dwa, zgodnie z wnioskiem posła Windthorsta, który widząc się przegłosowanym przez własne stronnictwo, cofnął dawniejsze swoje *non possumus* i postawił wniosek ewentualny. Jest rzeczą niewątpliwą, że ruchy anarchiczne w Belgji przyczyniły się do powzięcia przez parlament tak pożądanej ze strony ks. Bismarka uchwały.

Br. Z.

Leopold Zunz.

W Berlinie dokonał dni swoich w wieku bardzo sędziwym, bo w 92-gim roku życia, Leopold Zunz, jeden z najzasłużeńszych mężów żydowskich XIX-go stulecia.

Pierwsza młodość zmarłego agitatora i uczonego przypada na czas praktycznych skutków śmiałego przewrotu, dokonanego przez Mojżesza Mendelsohna.

„Żydów ogarnęło—pisze bardzo dobrze nieznany autor w cennej rozprawie, umieszczonej w *Gegenwart* Brockhausa—chorobliwe pragnienie stanowiska towarzyskiego i chęć usunięcia wszelkich różnic, rozgradzających ich od współobywateli chrześcjańskich. Nie uczyli się oni dla nauki samej, lecz tylko dlatego, aby się za jej pomocą wydostać na wyższe szczeble drabiny społecznej. Każdy chciał uchodzić koniecznie za człowieka wykształconego i dlatego rzucał przedewszystkiem

10)

ZE STUDENCKICH CZASÓW.

Opowiadanie starego szlachcica galicyjskiego

powtórzył

Włodzimierz Zagórski

(CHOCHLIK).

(Dalszy ciąg.)

X.

Świt już szarzał na wschodzie, gdyśmy stanęli przed gankiem naszego domu. We dworze spali wszyscy, i musiałem dłuższy czas stukać do drzwi i okien, nim mi stary Jacenty sień otworzył.

Miałem zamiar udać się natychmiast do matki, i opowiedzieć jej całą mą przygodę. Liczyłem na jej religijną gorliwość, tudzież na jej wielką dla mnie pobłażliwość, i nie wątpiłem wcale, że ojca ułaskawić potrafi.

Niestety, omyliła mnie rachuba. Zaledwie wszedłem do sieni, ozwał się dzwonek, poruszony drutem idącym z pokoju mego ojca. Pośpieszywszy na to wezwanie, wrócił niebawem Jacenty, i oświadczył mi, że „pan panicza prosi!"

Serce uderzyło gwałtownie; kurcz nerwowy uchwycił mnie za gardło; nogi zadrżały podemną. Nadeszła wreszcie chwila odpokutowania za wszystko com nabroił.

Znając porywczość ojca, nie zwlekałem jednak ani chwili, i pozostawiwszy Ryfkę w sieni, pobiegłem do jego sypialni. Leżał w łóżku chmurny i złowrogi. Świeca paliła się na stole przy jego wezgłowiu. Widocznie oczekiwał mnie już z niecierpliwością.

— Gdzieżeście tak długo siedzieli? — krzyknął gniewnie, gdym drzwi otworzył.

— To ja papo, to ja!... To nie Hnat, to ja!—wołałem przerażony, rzuciwszy się do jego nóg i ściskając je gwałtownie.

— Co ty?—fuknął, wpatrując się we mnie zdziwionemi oczyma.

— Hnat nic nie winien... Niech się papa nie gniewa na niego... To ja połamałem bryczkę, to ja wykradłem żydówkę!

— Cooo? — zapytał głosem, który nie zdawał mi się wróżyć nic dobrego.

Mrowie mi przebiegło po skórze.

— Hnat nic nie winien — jąłem mówić jednym tchem.—Hnat nic nie winien, bo ja mu wziąłem lejce z ręki, i bryczka się połamała, ale ja wszystko zapłaciłem z własnych pieniędzy, bo mi stryjcio dał dwadzieścia reńskich za to, żem zdał dobrze egzamin...

— A cóż ty gadasz o jakiejś żydówce?

— To ja papo, to ja! — ciągnąłem dalej, dławiąc się łzami.—Hnat nic nie winien, bo ja ją schowałem pod fartuch, bo ona chce się wychrzcić, a ojciec jej chciał ją wydać za żyda, a ona powiedziała, że się zabije, ale Hnat nie wiedział nic o tem, bo poszedł szukać do stancji mego pularesu.

— Gadaj durniu wyraźnie! — zawołał rodzic mój zniecierpliwiony. — Gadaj od początku jak to było?

— Hnat mi nie chciał dać powozić — zacząłem szlochając — ale ja mu wyrwałem lejce z ręki... ręki... ręki... i zaczepiłem o brykę i zrobiłem szko... szkodę... Musieliśmy cały dzień stać w Bratkowicach, bo oś... oś... oś pękła, wasąg się złamał, dzwono się rozkłuło i ko-ło się roz-sy-pa-ło... u hu hu!

— No i co dalej?—pytał mój ojciec surowo.

— Kazałem naprawić szkodę... kodę, ale wszystko zapłaciłem z moich pieniędzy, bo mi stryj... stryj... stryjcio dał dwadzieścia reńskich za dobry egza... eg-za-min!

— Gadaj prędzej, co było dalej?

— Poszedłem do kuźni doglądać ro... ro... roboty i dowiedziałem się, że w karczmie jest żydówka, co się chce zabić... zabić... zabić, bo ma narzeczonego katolika i chce się wy... wy... wychrzcić, a ojciec ją chce wydać za rudego żyda... u hu hu!

— No i co!

— Tak mi się bardzo żal zrobiło tej żydówki, że się chce za... za... zabić i namówiłem ją żeby ze mną u... u... uciekła.

— I Hnat pozwolił na to?

— Nie, Hnat nie pozwolił, tylko ja... ja... ja sam ją wykradłem... Chciałem jej powiedzieć, że nie można, alem się położył... łożył... łożył na łóżko i zasnąłem. A potem już nie było czasu... czasu, bo konie były zaprzężone, a żydzi ją pilnowa...wa..wa... wali...

zewnętrzne formy judaizmu. Pierwszemu lepszemu zdawało się, że gdy pozbędzie się obyczajów i zwyczajów żydowskich, gardząc niemi publicznie, wtedy zrówna się z niemcami. Pozorna nauka, pozorne wykształcenie, a głównie efektowna pozorna wolnomyślność w rzeczach religji, oto rysy charakterystyczne zamożniejszych izraelitów na początku XIX-go w."

Nikt nie troszczył się o pogłębienie i rozszerzenie reformy, rozpoczętej przez Mendelsohna, a gdy znalazł się jaki „dziwak", który zrozumiał, że pozory nie wystarczają, wtedy wzruszano ramionami.

Takim „dziwakiem" był Izrael Jacobson, pierwszy praktyczny reformator judaizmu. Urządził on w Kassel synagogę dla żydów wykształconych, zaprowadzając w niej język niemiecki i organy.

Daleko większymi „dziwakami" było kilku młodych ludzi, którzy postanowili poprowadzić dalej z świadomością dzieło, którego inicjatorem był Mendelsohn. Na czele tych młodych reformatorów stał obok Edwarda Gansa i Mojżesza Mosera, Leopold Zunz.

Młodzieńcy ci uroili sobie, że niedość pozornego zerwania z tradycjami przeszłości, bo różnicę między człowiekiem a człowiekiem stanowi tylko jego treść wewnętrzna. Przeto założyli w r. 1819-ym w Berlinie stowarzyszenie, mające na celu zasadnicze przeistoczenie żydów *(Verein für Cultur und Wissenschaft der Juden)*, spodziewając się chętnego poparcia ze strony swoich współwyznawców. „Pragniemy zmienić istotę żydów z wewnątrz—pisali—aby zaprowadzić harmonję między nimi a narodami, wśród których żyją."

W tym celu zaczęli wydawać czasopismo, poświęcone sprawom żydowskim *(Zeitschrift für die Wissenschaft des Judenthums)*, lecz tylko trzy zeszyty tego pożytecznego organu opuściły prasę drukarską z powodu braku odbiorców.

Nikt nie poparł młodych „zapaleńców". Stowarzyszenie upadło po czterech latach, a jego prezes przeszedł na chrystjanizm. Za przykładem Gansa poszło wielu innych młodych żydów onego czasu, jak: Ludwik Börne, Henryk Heine, Daniel Lessmann i w. in.

Wiernym ideałom młodości pozostał prawie tylko Leopold Zunz, który wytrwał w swoich przekonaniach aż do śmierci.

Nie na tem jednak koniec zasług Zunza. Należy on do najznakomitszych uczonych żydowskich XIX-go w. Zajmował się przeważnie przeszłością swojego narodu, a dzieła jego w tym kierunku stały się źródłami dla wszystkich badaczów późniejszych.

Po trzystu prawie latach odrętwienia zabrał się pierwszy Zunz do krytycznego opracowania literatury rabinicznej. Już w r. 1818-ym wydał studjum *(Etwas über die rabinische Litteratur)*, w którem oświecił całe piśmiennictwo pobiblijne. Najznakomitszem jego dziełem jest historja poezji synagogalnej wieków średnich *(Die synagogale Poësie des Mittelalters*, r. 1855), które stanowi do dnia dzisiejszego bogatą kopalnię ciekawych dat, szczegółów i poglądów.

Leopold Zunz był oprócz tego człowiekiem wysoko uczciwym, czystym w życiu i charakterem nawskróś szlachetnym, jednym z tych mężów, którym szacunku nikt nie mógł odmówić.

T.

Z Wisły.

Korespondent krakowski donosi nam, że w dniu wczorajszym woda zaczęła już powolnie ubywać.

Mimo to komitet ratunkowy czuwa na wszystkich zagrożonych punktach miasta.

*

Z Nowej Aleksandrji donoszą nam, że wczoraj woda dosięgła tam 2 sążni i zatopiła pola i łąki instytutu.

Woda ze stawu w Końskowoli przerwała groble i tamy, poczyniwszy znaczne szkody.

Dziś poziom wody na Wiśle obniżył się już do 1·81 sążnia.

Obawa dalszego wylewu więc minęła.

*

Wylew nawiedził wsie: Siekierki, Obory, Oborską Ławę, Żerań i wiele innych.

Jak dotąd, straty na polach nie są znaczne, powódź bowiem nie rozciągnęła się zbyt szeroko.

Z Saskiej Kępy, odciętej od stałego lądu, dochodzą niepomyślne wiadomości.

*

W Warszawie przybór wody uszkodził kilkanaście domów przy ulicach Dobrej, Marjensztadzie i Czerniakowskiej.

Na powiślu, nie dochodząc Solca, pracuje kilka pomp ręcznych.

Przedsięwzięto energiczne środki, celem usunięcia zatoru w łasze.

Siła prądu nieco osłabła, a tem samem zmniejsza się też niebezpieczeństwo.

Na brzegu praskim łazienki prywatne wyciągnięto na ląd.

Pomimo tego odłamy kry aż tam ich dosięgają i uszkadzają.

Od godziny 6-ej zrana woda poczęła nieznacznie ubywać.

O godzinie 11-ej poziom wynosi stóp 15 cali 8.

Kra na Wiśle płynie już tylko głównem korytem i to w małej ilości.

*

Na łasze wiślanej utworzył się wielki zator, którego na razie usunąć niepodobna.

Masa lodu uwięziła berlinki, gabary i łazienki.

Niektóre z nich z powodu parcia kry znajdują się w położeniu krytycznem, zagrażającem strzaskaniem.

Ubiegłej nocy, oprócz kilku porwanych łodzi, woda do połowy zatopiła łazienkę Orłowskiego, tudzież znacznie uszkodziła kilka innych.

Właściciele berlinek obawiają się przyboru wody, ponieważ kra nagromadzona w zatorze nieomylnie zdruzgotałaby wiele statków.

Na brzegu praskim pod otwartem niebem żyje wiele rodzin, które mieszkały w zatopionych obecnie krypach.

Wylew szerzy się na wybrzeżach, przy czem uszkodził kilka domów i innych budynków.

Na Pradze w pobliżu szkoły podoficerów pracuje pompa ręczna, która usuwa wodę napełniającą zaułki przy bulwarku.

*

Z okolic Warszawy otrzymujemy następujące wiadomości.

Jeszcze onegdaj, we wtorek, z powodu podnoszącego się stanu wody zarządzono rozmaite środki ostrożności z obawy wylewu Wisły.

Szczególniejsza uwaga została zwróconą na wał oborski, który dla kilkunastu wiosek położonych w nizinie wilanowsko-oborskiej stanowi jedyną ochronę przed zalewem.

Kiedy Wisła puściła i kra zbijała się w masy, tuż przy wale poczęły się tworzyć góry lodowe.

W miejscu tem prąd rzeki jest niezmiernie bystry, więc kra unoszona podnoszącą się wodą gromadziła się przy wale nadzwyczaj szybko.

W nocy z wtorku na środę wezwani saperzy lód rozsadzali dynamitem.

Było to koniecznem, gdyż piętrzące się góry lodowe groziły uszkodzeniem wału, a w razie przyboru wody zalew byłby nieunikniony.

Nocy dzisiejszej, według zawiadomienia naczelnika straży ziemskiej, ponownie nagromadziły się wały lodowe, lecz samą siłą wody zostały zniesione.

Dotychczas wał doskonale wytrzymuje, chociaż w dolnej podstawie przepuszczalnej woda przesiąka i w nizinie kilku wiosek, jak Opocz, Obory, pola i łąki są zalane.

Nadto śnieg nagromadzony na polach szybko topniejąc spowodował rozlanie wód.

Komunikacja w całej nizinie jest przerwana, a drogi niepodobne do przebycia.

Posłaniec konny z trudnością dostał się dziś do Warszawy, koń bowiem kilkakrotnie zapadał po brzuch w wodę.

W każdym razie, jeżeli tylko większy przybór nie nastąpi, nizina oborska jest ocaloną.

*

Z góry Wisły otrzymane wczoraj wieczorem wiadomości są uspokajające.

Pod Bielanami rozbito wał lodowy dynamitem i odłamy lodu bystro spłynęły.

Dostęp do niektórych wsi i kolonij, położonych na brzegu Wisły, jest utrudniony.

Nikt jednak z ludzi nie został na miejscu, a z rozporządzenia naczelnika powiatu jeszcze wczoraj w południe inwentarz przepędzono dalej.

Chociażby powódź przybrała większe rozmiary, o szkodach rolnych nie może być w tej porze mowy, a dla łąk, których jest najwięcej na powiślu, wylew bywa zwykle pomocny.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= P. minister finansów wniósł do rady państwa specjalny projekt, dotyczący zniżenia cła na cukier zagraniczny.

= Po ukończeniu obrad nad projektem przepisów, dotyczących najemników wiejskich, rada państwa przystąpi bezzwłocznie do roztrząśnięcia projektu do prawa regulującego wzajemne stosunki pracodawców i robotników fabrycznych. Przepisy mają na celu usunięcie eksploatacji robotników, określają rozmiar strąceń z płacy zarobkowej, kar pieniężnych i t. p.

= Koleje wiedeńska i bydgoska wprowadzają z dniem dzisiejszym obniżone taryfy dla przewozu drzewa budulcowego i miejscowych gatunków ze

---

— Więc cóż było dalej?... Hnat przecież musiał pozwolić, skoro ją wykradłeś?

— Nie papo, nie papo... Nie pozwolił!... u hu hu!

— Jakże ją wykradłeś?

— Ja już siedziałem na bryczce, kiedym ją zo... zo... zobaczył. Domyśliłem się, że chce mówić ze mną, bom jej powiedział... wiedział, żeby wyszła do mnie, bo muszę z nią poga...ga...ga...gadać. Ale nie można było, bo stróż stał przy bryczce z latarnią... tarnią, więc go posłałem do stancji, aby tam szu... szu... szukał mego pularesu, którego tam nie było, bo go miałem w kieszeni... szeni... szeni... Hnat go nie chciał puścić sa... sa... samego i poszedł z nim razem. A ja ją wtedy wciągnąłem do bry... bry... bry... bryczki i schowałem pod fartuch... u hu hu!

— I Hnat o tem nic nie wiedział? — pytał ojciec, skubiąc wąsy, co u niego było znakiem dobrego humoru.

— Nie papo, Hnat nic nie wiedział, bo ona siedziała pod far... far... fartuchem, a ja się bałem Hnatowi powiedzieć, żeby jej nie zostawił... tawił na drodze, boby ją żydzi za... za... zabili... A Hnat przysiągł na chrest, że jej nie weźmie... weźmie... weźmie...

— I jechała aż tutaj pod fartuchem?

— W Podbereżcach musiałem ją w siedzeniu posadzić, bo się du... du... du... dusiła... Hnat ją wtedy zobaczył i chciał wyrzucić, ale ja nie da-a-a-łem!... Powiedziałem, że jej nie zostawię bez o... o... o... obrony, i że z nią zostanę... Hnat się wtedy przeląkł, bo wu... wu... wu... wóz jakiś pędził za nami i musiał ją zabrać na bry... bry... bryczkę... u hu hu!

— Ha, ha, ha, ha!—parsknął mój ojciec wesołym śmiechem.—A niechże cię kule biją!... O to dopiero kanalja!... I gdzież ona jest?—dodał po chwili, trzęsąc się od śmiechu.

— Została w sieni—odparłem zdziwiony tym niespodziewanym zwrotem.

— A nie bałeś to się, żeby cię żydzi nie zabili?

— Trochę się bałem, ale mi honor nie pozwalał zos... zos... zostawić ją na drodze, skorom ją wykradł z karczmy.

— Honor, ha, ha, ha, ha!... To ty masz już honor?... A to kapitalne!... No chodź, pójdziemy do matki... Musisz się przed nią pochwalić.

I ubrawszy się w szlafrok i w pantofle, a wziąwszy świecę do ręki, wyszedł ze mną do sieni, którą przejść trzeba było, idąc do sypialni mej matki.

— Hm! Dobry ma gust! — rzekł przypatrując się Ryfce, która drżąc, ucałowała jego rękę z uszanowaniem.

— To ty chcesz się wychrzcić, moja kochana?—zapytał ją dobrotliwie.

— Tak, proszę wielmożnego pana, ale mi ojciec nie pozwala.

— No, no, no, jakoś to będzie... Hm, hm, nie dziwię się, że się tobą mój syn zajął tak gorąco... Warto, słowo honoru, że warto!... No, poczekaj tutaj jeszcze chwilę... Pani cię niezadługo każe do siebie zawołać.

— Jest Adaś? — zapytała moja matka, usłyszawszy szelest naszych kroków, gdyśmy wchodzili do jej sypialni.

— A jakże, jest — odparł mój ojciec jowialnym głosem.

— Zdrów?

— Zdrów.

— Czegożeś tak długo bawił?—pytała z wyrzutem w głosie, odwzajemniając moje uściski.

— Nie mógł przyjechać prędzej—rzekł mój ojciec—musiał czekać na żonę.

— Co też ty gadasz?—odparła domyślając się jakiejś krotochwili.

— A no przywiózł ci synowę... Wykradł w Bratkowicach żydówkę i przywiózł ją tutaj do Stohinia.

— Żartujesz...

— Słowo honoru ci daję, że nie żartuję... Zresztą niech ci sam opowie... Ja tylko mogę poświadczyć, że ma dobry gust.

Musiałem tedy ponownie opowiedzieć moją przygodę ze wszystkiemi szczegółami, ku wielkiej uciesze mojego ojca, którego niezmiernie bawiła ta awantura. Przywołana Ryfka podobała się bardzo mojej matce, która postanowiła zająć się gorąco losem biednej dziewczyny. Jakoż rzeczywiście odwiozła ją w kilka dni później do klasztoru w Założcach, gdzie Ryfka w bezpiecznem schronieniu pozostać miała tak długo, dopóki w wierze utwierdzona chrztu świętego nie przyjmie.

I tak tedy skończyła się pomyślnie ta przygoda, która dla mnie była przyczyną tylu niepokojów.

(Dokończenie nastąpi.)

stacyj Kupki, Bojary, Borysów i Mińsk kolei moskiewsko-brzeskiej do Aleksandrowa.

= Z dniem dzisiejszym stały się płatnemi listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, wylosowane dnia 1-go i 2-go grudnia r. z. Listy serji pierwszej przedstawiane być winny do zapłaty z dziewięciu kuponami, serji drugiej z czternastu kuponami, serji trzeciej z dwunastoma kuponami. Wartość brakujących kuponów będzie strącaną.

= Prof. uniwersytetu dorpackiego p. Baudouin de Courtenay zaproszony został do uniwersytetu wiedeńskiego na miejsce znakomitego slawisty Miklosicza, ponieważ pr. Jagicz, któremu pierwotnie proponowaną była powyższa katedra, nie zgodził się na opuszczenie Petersburga.

= W djecezji kujawsko-kaliskiej nastąpiły, jak donosi *Przegląd katolicki*, następujące zmiany w duchowieństwie: Przeniesieni administratorowie parafij: ks. Stefan Olechnowicz z Koniecpola do Krzepic, ks. Andrzej Moniuszko z Gomolina do Koniecpola; wikarjusze: ks. Jan Sobczyński ze Zduńskiej Woli do Piotrkowa trybun., ks. Józef Bącalski z Pajęczna do Zduńskiej Woli i ks. Józef Januszewski z Krzepic do Dobrca. Otrzymali probostwa: ks. Józef Kowalski, wikar. parafji Mikołajewice, w Kłóbce; ks. Piotr Gutman, b. wik. par. Piotrków trybun. w Wieruszowie. Mianowani: ks. Kacper Kobyliński, wikarjusz par. Piotrków tryb., notarjuszem przy delegowanym sądzie konsystorza piotrkowskiego; ks. Leon Moczyński, wikarjusz katedry włocławskiej, nauczycielem religji moralności w szkołach elementarnych włocławskich. W gronie duchowieństwa djecezji płockiej zaszły zmiany: ks. Stanisław Żebrowski, wikarjusz parafji Zegrze, mianowany administratorem parafji Lipowiec; ks. Józef Dołęgowski, wikarjusz parafji Czerwin, przeniesiony na takież stanowisko do parafji Zegrze; ks. Seweryn Piekarski, wikarjusz kościoła katedralnego płockiego, mianowany został administratorem parafji Góra, a djakon Klemens Grefkowicz mianowany wikarjuszem kościoła katedralnego w Płocku.

= Z teatru i muzyki.

* Po dłuższej przerwie przedstawioną będzie jutro w teatrze Wielkim „Chata za wsią".

Rolę Motruny wykona dziś po raz pierwszy panna Czakówna.

* Znana z jednorazowej reprezentacji na poranku benefisowym panny Hermanówny komedja p. Marjana Gawalewicza „Dzisiejsi", wystawioną będzie jutro po raz pierwszy w teatrze Rozmaitości.

* Panna Jenny Broch, śpiewaczka koloraturowa, zaangażowaną została przez dyrekcję na kilka gościnnych występów.

Śpiewaczka przybędzie w tych dniach do Warszawy, a we wtorek przyszły da się usłyszeć pierwszy raz jako Rozyna w „Cyruliku sewilskim" Rossiniego.

Drugi występ artystki odbyć się ma w sobotę przyszłego tygodnia w „Lunatyczce" Belliniego, w której panna B. odśpiewa tytułową partję.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że niewykupione przez dzień jutrzejszy zamówione na benefis Lewandowskiego bilety będą sprzedawane w sobotę.

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Rozmaitości zapowie na sobotę pierwsze przedstawienie sztuki Feuilleta „Romans paryski".

= Jeszcze ostatnie.

Pan Hermann, oprócz jutrzejszego przedstawienia na cel dobroczynny w sali ratuszowej, wystąpi jeszcze raz ostatni w teatrze Wielkim.

Ostatni ten występ odbędzie się w niedzielę wieczorem.

= Lewandowskiemu.

Orkiestra włościańska p. Namysłowskiego przesłała w upominku Lewandowskiemu, z okazji jego jubileuszu, „mazura" skomponowanego przez swego dyrektora (do śpiewu i na orkiestrę).

Na pięknej oprawie znajduje się odpowiedni napis i wiersz.

= Pogadanka.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa ogrodniczego pogadanka dla członków Towarzystwa.

Dr. Stanisław Markiewicz mówić będzie w dalszym ciągu „o jegerjanizmie".

Następnie p. Moes-Oskragiełło, znany zwolennik stutgardzkiego mistrza, zamierza wystąpić z obroną „normalnej odzieży".

Tak więc program jutrzejszej pogadanki przedstawia się nader zajmująco.

= Nagrody konkursowe.

Towarzystwo lekarskie warszawskie ogłosiło następujące temata do nagród konkursowych z funduszu imienia ś. p. dra Adama Helbicha:

„O znaczeniu i wartości klimatu swojskiego w leczeniu suchot płucnych", z terminem do d. 31-go grudnia r. 1887-go.

„Opisać pod względem lekarskim i krytycznie porównać zdrojowiska słono-siarczane i solanki jodowo-bromowe krajowe, jakoto: Busk, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz i inne", z terminem do d. 31-go grudnia r. b.

„Dowolnie obrany temat z działu historji medycyny w Polsce", z terminem do d. 31-go grudnia r. b.

„Zmiany chemiczne moczu w przebiegu suchót płucnych", z terminem do d. 1-go lipca r. 1887-go.

„Określić drogą kliniczną wartość leczniczą mięsienia" (masażu), z terminem do d. 31-go grudnia r. 1888-go.

Za każdą z powyższych prac wyznaczono nagrodę po 150 rs.

= Zjawiska w świecie roślinnym.

Redakcja *Wszechświata* rozesłała szemata do zapisywania zjawisk w świecie roślinnym.

Według instrukcji, obserwować należy rośliny na niewielkiej przestrzeni i corocznie te same okazy.

Do obserwacji nadają się najlepiej drzewa i krzewy, najmniej zaś rośliny, zwłaszcza jednoletnie.

Notować należy ukazanie się pierwszych kwiatów, czy roślina wytrzymuje zimę itp.

Szematy wypełnione opracuje redakcja *Wszechświata*, a rezultaty spostrzeżeń ukażą się w *Pamiętniku fizjograficznym*.

= Z ogrodu zoologicznego.

Z nastąpieniem cieplejszej pory część zwierząt, pomieszczoną przez zimę w budynkach, przeniesiono do ogrodu.

Liczba odwiedzających ogród znakomicie się zwiększyła w ostatnich dniach, dzięki sprzyjającej pogodzie.

= Skwery.

Na wszystkich skwerach miejskich rozpoczęto już wiosenne roboty ogrodnicze.

Przystąpiono również do porządkowania trawników i wyrównywania ścieżek.

= Zaimprowizowany hotel.

Właściciel domu w pobliżu łachy wiślanej potrafił skorzystać z krytycznego położenia przewoźników, którym powódź zatopiła mieszkania.

Urządził on w swoim domu coś w rodzaju hotelu za opłatą po 10 kop. za dobę.

Mnóstwo rozbitków schroniło się do prowizorycznej oberży, której właściciel odniesie wcale pokaźne zyski.

= Kapela włościańska.

Pewien właściciel restauracji na Krakowskiem-Przedmieściu dla przywabienia gości sprowadził kapelę, której członkowie są ubrani w włościańskie sukmany, kowane pasy i mazurskie czapki.

„Kmiotkowie" w rozmowie posługują się... żargonem używanym przez izraelitów.

Jak się okazało, pomysłowy restaurator zawezwał żydków ze Lwowa i Warszawy, którzy ukostjumowani odpowiednio, reprezentują wieśniaków...

W danym razie niepodobna jadłodawcy odmówić pomysłowości...

= Loterja zagraniczna.

W w tych dniach powrócił do Warszawy M. S., oficjalista fabryki machin i narzędzi rolniczych, który padł ofiarą zuchwałego oszustwa.

Nabył on przed kilku miesiącami od jednego z wędrownych kolporterów los na loterję saską.

Przeglądając po niejakimś czasie tabelkę wygranych, z radością spostrzegł, iż na jego numer padła wygrana w sumie 20,000 marek.

Po taką wygraną warto było osobiście pojechać.

M. S. zatem, z trudnością dostawszy urlop i zapożyczywszy się na drogę, udał się do Drezna.

Tu jednak, w chwili gdy chciał los swój zdyskontować, został aresztowany.

Oświadczono mu, że bilet jest sfałszowany i zagrożono procesem o fałszerstwo.

Biedny człowiek przebył ośm dni w więzieniu, dopóki śledztwo, na szczęście dość pośpiesznie prowadzone, nie wykryło, że S. sam padł ofiarą oszustwa.

Relacje nadesłane o S. z Warszawy były jaknajlepsze, ostatecznie więc został on uwolniony.

Oszusta kolportera trudno jest wynaleźć, gdyż sam S. nie wie co on za jeden.

Powyższy fakt winien stanowić przestrogę dla wszystkich grających w loterje zagraniczne.

= Sprawa o zegarek.

Słusznie ktoś powiedział, że aptekarze i zegarmistrze są to osobistości trudne do skontrolowania w swych czynnościach, a przeciętny klijent, czy to bierze lekarstwo, czy też odbiera zegarek z naprawy musi polegać na sumienności tak aptekarza, jak i zegarmistrza.

Zdarzyło się, iż p. R. przed paru dniami upuścił zegarek, który natychmiast stanął.

Udaje się więc do pewnego renomowanego zegarmistrza, a ten po dopełnieniu auskultacji zegarka oznajmia, iż cały mechanizm jest zrujnowany, koszta więc gruntownej reparacji uczynią 4 rs.

Cena ta zdawała się p. R. za wysoką, odbiera więc zegarek oświadczając, iż się woli namyślić.

Tymczasem drugi zegarmistrz, do którego p. R. z kolei zaszedł, po wyegzaminowaniu zegarka orzekł, iż wszystko jest w porządku i na poczekaniu poprawiwszy przesunięty włos, za swoją fatygę zażądał tylko 30 kop.

Oburzony chęcią wyzysku pierwszego zegarmistrza p. R. postanowił wystąpić z całą sprawą na drogę sądową, a ma dwóch świadków, mianowicie: czeladnika zegarmistrza i p. K., z którym razem wstępował do sklepu.

Rezultat sprawy może być bardzo ciekawy.

= Ciekawy proces.

Pan C., zamieszkały w Warszawie pośrednik przy kupnie domów i majątków ziemskich, wyjmując akta w tutejszem archiwum, zupełnie wypadkowo wpadł na ślady krzywdy, wyrządzonej jego rodzinie w r. 1760-ym przez pewną rodzinę szlachecką.

Krzywda ta polega na samowolnem przywłaszczeniu posiadłości ziemskiej w ziemi łęczyckiej, prawnie należącej do rodziny C.

Pan C., amator prawnik, postanowił dochodzić pretensji za pośrednictwem sądu na potomkach przywłaszczyciela.

Ciekawa ta sprawa w tych dniach będzie oddaną do tutejszego sądu okręgowego.

= Bez opieki.

W ostatnich dniach spotykać można w różnych punktach miasta obłąkanych, pozbawionych zupełnej opieki.

Najczęściej ulicznicy ścigają nieszczęśliwych i dokuczają im różnemi psotami.

Na publiczności więc ciąży obowiązek moralny bronienia tych biedaków przed bezmyślną a dziką swawolą.

= Pokątny lombard.

Znowu wykryto pokątny lombard na ul. Furmańskiej.

Jest to już piąty czy też szósty z rzędu w ciągu ostatnich paru miesięcy, ujawniony przez policję śledczą.

Fanciarkę, po zabraniu znalezionych fantów, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Dręczenie zwierząt.

W dniu wczorajszym na targu praskim widzieliśmy woły przybyłe z Cesarstwa.

Zwierzęta były głodne przez dni kilka z powodu zatrzymania się pociągu w zaspach śnieżnych, to też osłabione i wychudłe nie mogły podnieść się z ziemi.

Handlarze chcąc okazywać woły nabywcom, podnoszą nieszczęśliwe zwierzęta za pomocą barbarzyńskiego nadłamywania ogonów...

Dręczyciele zasługują na odpowiednią karę.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na stacji towarowej kolei wiedeńskiej Józef Sawicki, zatrudniony przy wyładowywaniu węgla kamiennego, wpadł między dwa wagony, które tak silnie go przygniotły, iż klatka piersiowa została zgruchotaną.

Nieprzytomnego, bez nadziei życia, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym na Dzikiej pod nrem 52-im Mosiek Szapiro, kupiec, liczący 60 lat wieku, wyprawił swoją rodzinę z pokoju, oznajmiając, że ma załatwić pilne rachunki.

Było to około godziny 7-ej wieczorem.

Tymczasem Szapiro zmartwiony stratami materjalnemi, jakie poniósł w tych dniach, postanowił pozbawić się życia.

W tym celu otworzywszy okno wychodzące na podwórze, wyskoczył z drugiego piętra.

Podniesiono go w stanie bezprzytomnym z ciężką raną na głowie.

Ze względu na wiek Szapiry, życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Odwieziono go do szpitala starozakonnych.

= Na cel dobroczynny.

W ubiegłą sobotę we Włocławku odbyło się w miejscowym teatrze przedstawienie amatorskie, z przeznaczeniem dochodu na cel dobroczynny.

Grano trzyaktową komedję „Złe ziarno", którą odtworzyły między innemi panie J. oraz panowie B. i V.

Zimna zazwyczaj miejscowa publiczność hojnemi oklaskami obdarzyła amatorów.

Drugie przedstawienie, urządzone przez członków resursy włocławskiej, przyniosło paręset rs. czystego dochodu.

= Posiedzenie rolnicze.

Dnia 14-go b. m. odbyło się w Mińsku-litewskim

ogólne zebranie członków towarzystwa rolniczego na którem między innemi zajmowano się kwestją utworzenia kursów gorzelniczych przy szkole agronomicznej w Horyhorkach.

Po długich debatach zdecydowano, iż bez współudziału rządu towarzystwo samo nic w tej sprawie zdziałać nie może.

= Kolej konna na prowincji.

Konsorcjum niemieckie w Berlinie wygotowało plan zbudowania tramwaju z Kutna do cukrowni okolicznych i brzegu Wisły.

Projekt ten ma być przedstawionym w Petersburgu dla zatwierdzenia.

= Z hrubieszowskiego.

O stanie zdrowia pokąsanych przed miesiącem przez wściekłego psa ośmiu włościan ze wsi Molodatycze, donoszą nam, że wszyscy pokąsani, między któremi znajduje się sześcioro dzieci od 7—16 lat, trzeciego dnia po wypadku przywiezieni zostali do szpitala w Hrubieszowie, gdzie dotąd pozostają pod obserwacją lekarską.

Cała jednak kuracja tych nieszczęśliwych ludzi odbywa się przez podtrzymywanie ropienia ran i zażywanie pewnych lekarstw wewnątrz.

Dotąd, pomimo 35-ciu dni pobytu w szpitalu, ludzie ci nieokazują żadnych zboczeń grożących napadem wścieklizny, co jednak będzie z nimi dalej—niewiadomo.

Podniesiony pierwotnie projekt wysłania pokąsanych do zakładu **Pasteur'a**, obecnie upadł zupełnie z przyczyny braku funduszów i pozostała tylko droga składek publicznych, na wysłanie ich do Paryża na dalszą kurację.

= Epidemja.

W powiecie bracławskim, gub. podolskiej, od pewnego czasu sroży się silna epidemja wśród ludności wiejskiej.

Tyfus brzuszny i dyfterytys zabierają znaczną ilość ofiar.

Powodem epidemji jest ciężki przednówek.

Włościanie dzisiaj już żywią się jedynie kapustą z kartoflami i ogórkami kwaszonemi, natomiast chleba braknie im zupełnie.

= Ofiara zamieci.

W dniu 22-im z. m. pochowano w Łukowie zwłoki 14-letniego Grzośkiewicza, syna krawca z Szaniaw, który nie zdążył dość szybko ujść z wiorsty 99-ej przed nadchodzącym parowozem.

Nieszczęśliwego chłopca podjęto z roztrzaskaną głową i poobcinanemi rękami.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 12-ym z. m. we wsi Stary Koniecpol, w powiecie noworadomskim, pracująca w gorzelni 18-letnia Antonina Grzędowska, przechodząc kładką, wpadła do kadzi napełnionej ukropem i zanim pomoc przybyła, nieszczęśliwa dając słabe oznaki życia, wkrótce skonała.

W dniu 22-im z. m. w Sosnowicach, przybyły pociągiem towarowym nadkonduktor Franciszek Kostrzewski, w sali noclegowej nagle zmarł.

W dniu 14-ym z. m. w osadzie fabrycznej Palżanice, w powiecie łaskim, w fabryce Borneka, 27-letni robotnik Grzegorz Motej, zbliżywszy się do rozpędowego koła w ruchu będącej maszyny, porwany za ubranie i natychmiast wciągnięty między transmisje, zginął okropną śmiercią.

W dniu 13-ym z. m. w mieście Sokołowie, z powodu braku należytego dozoru w łaźni parowej, nastąpiła eksplozja kotła, skutkiem czego część budynku uległa znacznemu uszkodzeniu, a dozorca kotła, Dawid Olster, zabity został na miejscu.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam d. 31-go z. m.: Wysłano przez namiestnictwo do ministerjum projekt regulacji 13-tu rzek galicyjskich na przestrzeni 1,460 kilometrów. Jest to obszerny elaborat, złożony z 13-tu tek, a opatrzony mnóstwem rysunków i tablic. Wykonanie jego kosztowało przeszło 80,000 złr. Ogólna suma kosztów regulacji pomienionych rzek obliczona jest na 16,853,000 złr., z czego państwo ma pokryć 60%, a kraj 40%.—D. 9-go kwietnia odbędzie się posiedzenie centralnego komitetu przedwyborczego w Krakowie, na którem zatwierdzonym zostanie kandydat na posła do rady państwa z mniejszej własności okręgu tarnowskiego i ogłoszonym zostanie kandydat na posła z m. Krakowa. W pierwszym okręgu przejdzie niewątpliwie ks. Leśniak, z Krakowa zaś będzie wybrany posłem dr. Machalski.

✕ **Ze Lwowa** donoszą nam d. 30-go z. m.: Niebezpieczeństwo powodzi, według dziś nadeszłych do namiestnictwa relacyj, szczęśliwie minęło. Dzisiejszej nocy lody Dniestru już spłynęły. Stan wody wynosi 2·30.—Panna Machwicówna, zaproszona przez wydział bratniej pomocy akademików lwowskich, urządza d. 3 go kwietnia w sali kasyna miejskiego koncert na dochód ubogich akademików.—Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie członków koła literacko-artystycznego, w którym wzięło udział około 100 członków. Według sprawozdania, obejmującego okres od listopada do 15-go marca r. b., przekonujemy się, że „Koło" liczyło w ostatnich czasach 226 członków, z dochodów przeznaczyło 750 złr. na cele dobroczynne, zaś 1,000 złr., uzyskanych z urządzonej wystawy grottgerowskiej, na rzecz sióstr ś. p. Grottgera. Obrót kasowy wynosił 15,000 złr. Członkami honorowymi mianowano Józefa Brandta i Ignacego Domejkę. Urządzono 14 odczytów, dwa bale kostjumowe, kilka wieczorków muzykalnych, oraz przyjęcia dla Bałuckiego, Zacharjasiewicza, Mierzwińskiego i innych znakomitych osobistości. Doskonale się udały urządzone staraniem „koła" wystawa grottgerowska i wystawa rzeźb i szkiców. Nad sprawozdaniem wywiązała się długa dyskusja. Sprzeciwiano się mianowicie obecnemu kierunkowi „Koła", które jest raczej „kasynem literackiem". Prezesem obrano urzędnika wydziału krajowego dra Rutowskiego, wiceprezesem malarza Karola Młodnickiego, a sekretarzem dra Witolda Lewickiego.—W Dolinie wybuchł onegdaj ogromny pożar, który zniszczył do szczętu nowo zbudowane koszary i stajnie, przeznaczone dla przybyć tam mającej konnicy. Szkodę obliczono na 10,000 złr.

✕ **Ks. Marvitz**, biskup chełmiński, zmarły d. 29-go z. m., urodził się w r. 1794-ym w Kole, na Kaszubach. Straciwszy w młodym wieku rodziców, wychowany przez dalszą rodzinę w Prusach wschodnich, miał sposobność w zaraniu lat młodych dotknąć się żywiołu polskiego, z którym go później coraz bliższe węzły łączyły. Po ukończeniu szkół w Bydgoszczy i odbyciu studjów duchownych w Włocławiu udał się do Rzymu, gdzie w kolegjum wyższych kursów słuchał. Wyświęcony w roku 1825-ym, z zamiłowaniem oddał się kapłaństwu i wkrótce jako zdolny kaznodzieja zasłynął. W r. 1845-ym ordynowany był kanonikiem gremjalnym kapituły pelplińskiej, w r. 1857-ym prekonizowany na biskupa djecezjalnego. Wysłał on własnym kosztem wielu kapłanów do Rzymu dla studjów i wpływał na arcypasterzy, aby kształcili się w ojczystym języku, celem przemawiania nim do wiernych. Podczas kulturkampfu zachował takt należny, a zachowując powagę wieku, klęsk współczesnych uniknął.

✕ **Następca tronu włoskiego**, przyszły Wiktor Emanuel III-ci, nie odznacza się wcale usposobieniem łagodnem. Jedna z dziewczynek, bawiąc się z nim, uderzyła go żartem w twarz. Na to zapienił się synek Humberta i zawołał: „Szkoda, że nie jestem jeszcze królem, bobym ci kazał głowę uciąć."

✕ **Humorystycznym podarkiem** obdarzył ks. Aleksander bułgarski Gadbana efendiego, delegowanego tureckiego w sprawie rumelijskiej. Dygnitarz sułtana posiada bowiem fałszywy nos, co mu też policja bułgarska w paszporcie zaznaczyła, wsuwając pod rubryką „szczególne znaki" dopisek *„nez en carton"*. Oburzony tem efendi, udał się do księcia na skargę. Książę, chcąc udobruchać Gadbona, podarował mu tabakierkę.

⚭ W dniu 28-ym marca r. b., w kościele parafjalnym Brześnicy, w djecezji sandomierskiej, pobłogosławiony został przez ks. Wołosiewicza, proboszcza miejscowego, związek małżeński p. Henryka **Wesołowskiego**, urzędnika kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, z panną Stanisławą **Dąbrowską**, córką Ludwika, b. obywatela ziemskiego i nieżyjącej Kazimiery z Podoskich małżonków Dąbrowskich.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Od dobrych dzieci z ulicy Nowo-Zielnej rs. 5.

Nekrologja.

† Ś. p. Helenka **Appel**, córka nauczyciela gimnazjum, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 31-go marca 1886 r. przeżywszy miesięcy ośm. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2-im kwietnia, to jest w piątek, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Chmielnej № 68 (52), na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1272—

† W piątek, to jest dnia 2 kwietnia, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Galskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —1269

† Dnia 3-go kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, za spokój duszy ś. p. Pauliny **Foucault**, zmarłej w Mentonie po długich i ciężkich cierpieniach dnia 22-go lutego r. b., na które zaprasza się elewki jej, przyjaciół i znajomych. —1261

† W piątek, tj. dnia 2-go kwietnia r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** rano, za duszę ś. p. Antoniego **Olszewskiego** i Kornelli z Olszewskich **Okołowowej**, na które pozostała rodzina zaprasza. —1260

† W dniu jutrzejszym, to jest dnia 2-go kwietnia r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p Jana **Chruścińskiego**, ob. m. Warszawy, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała córka i wnuki zapraszają życzliwych. —1268

† Dnia 2-go kwietnia, tj. w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Julji z Siewruków **Żabiny**, odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które nieutulona w żalu pozostała matka wraz z braćmi zmarłej zaprasza przyjaciół i znajomych. 2—1242—

† Wszystkim, którzy raczyli w dniu wczorajszym, tj. 31 marca, oddać ostatnią posługę przy wyprowadzeniu na cmentarz powązkowski zwłok żony mojej ś. p. Anny z Łabęckich **Keller**, składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

—1270— **L. Keller.**

Z Cesarstwa.

Książę Bismark—mówi *Swiet*—poniósł w sejmie silną porażkę, taką, jakiej doznać może tylko minister oddawna nawykły do lekceważenia parlamentu. Streściwszy następnie mowę kanclerza, rzeczony dziennik dodaje: „Mowa wygłoszona w sejmie w d. 14-ym marca z powodu monopolu wódczanego ma znaczenie ogólno-europejskie. Trudno brać ją za prosty manewr w celu usposobienia sejmu do przyjęcia ważnego środka finansowego: przeciwnie czuje się, że Bismark tak uporczywie popiera ten projekt, mając na względzie możliwość bliskich starć. Przytaczamy dosłownie wyrazy Bismarka. Zaprzeczając pogłosce, jakoby zamierzał dokonać przewrotu państwowego i ograniczyć władzę sejmu, Bismark robi jednocześnie uwagę, że sejm w obecnym swoim składzie nie wyraża woli narodu. Dlatego to głosowanie sejmu samo przez się nie ma dla niego znaczenia. „„Cesarstwo niemieckie, powiada on dalej, może być wystawione na niebezpieczeństwa, nie wypływające bezpośrednio z naszych wewnętrznych stosunków."" Następnie przypomina epokę wojen prusko-austrjackiej i prusko francuskiej i tak o tem mówi: „„Nie przewiduję ja wprawdzie bezpośredniego niebezpieczeństwa dla pokoju, ale i w r. 1870-ym nie przewidywałem wojny; przyznaję się do tego, choć to nie przemawia na korzyść mojej reputacji dyplomatycznej. Wobec możliwości podobnych wypadków państwo powinno być uzbrojone."" W formie konkluzji Bismark jeszcze raz prosi sejm o przyjęcie projektu monopolu wódczanego, oświadczając, że w przeciwnym razie obmyśli jakie cło, mogące dostarczyć środków potrzebnych do bronienia cesarstwa niemieckiego od niebezpieczeństw grożących z zewnątrz. Zbrojne starcie mocarstw europejskich jest, zdaniem ks. Bismarka, rzeczą w obecnym czasie najzupełniej możliwą. Zestawiając tę mowę ks. Bismarka z działalnością dyplomacji niemieckiej, która okazuje się być tajemną sprężyną, działającą i w Wiedniu i w Belgradzie i wziąwszy na uwagę, że Niemcy obecnie baczniej niż kiedykolwiek śledzą co się dzieje u ich sąsiadów zachodnich i wschodnich, mowa ks. Bismarka staje się zupełnie jasną dla tych, co znają ogólny kierunek jego polityki. Długo on organizował bieg intrygi europejskiej i teraz całą swoją istotą czuje bliskość krwi ludzkiej."

Nowoje wremja w taki sposób wyraża swoje zapatrywania na obecny stan sprawy ks. Aleksandra bułgarskiego: „Gdyby nawet Porta przyjęła stronę ks. Aleksandra, a mocarstwa zachodnie nie okazały wielkiej skłonności do opierania się dalej tym wymaganiom, to pozostałoby przecież niezachwiane postanowienie Rosji niedopuszczenia, aby anti-rosyjskie plany ks. Battenberga zostały uwieńczone powodzeniem. Bez zgody rządu rosyjskiego w rozstrzygnięciu kwestji bułgarsko-rumelijskiej obejść się nie można, a przyzwolenie to nie będzie dane dopóty, dopóki ugoda turecko-bułgarska nie będzie przeprowadzona w formie przyjętej przez gabinet petersburski i niedopuszczającej możliwości tego, aby naród bułgarski został wyjęty z pod opieki i kontroli Rosji. Książę Battenberg sądzi może, że tajona chęć niektórych gabinetów europejskich pozbawienia Rosji wszelkiego wpływu na sprawy półwyspu bałkańskiego przyczyni się do powodzenia jego planów. Omylił się on. Dyplomatom tych państw dobrze jest znanem obecne położenie rządów europejskich. Może być, że w duszy nie byłyby od tego, aby dopomódz księciu bułgarskiemu, ale rozważywszy *niechybne* następstwa takiej polityki przekonają się, że to jest zbyt ryzykownem i może doprowadzić do nowych, wcale dla nich niepożądanych komplikacyj. Sposób postępowania ks. Aleksandra Battenberga nie jest niemiłym z treści w Berlinie, Wiedniu i Londynie, ale jest *irytujący* z powodu swojej niewczesności i niedorzecznej drażliwości. Prowadzi on rzeczy tak, że przyjąć jego stronę znaczy poróżnić się z Rosją, a nikt nie chce na serjo w obecnej chwili różnić się z nami. W Sofji widocznie się tego nie domyślają i zastarzałą niechęć do mocarstwa, które oswobodziło lud bułgarów, biorą za gotowość zadania teraz zaraz gabinetowi petersburskiemu dyplomatycznej porażki. Ks. Battenberg koniecznie pragnie z rozwiązania kwestji bułgarsko-rumelijskiej uczynić swoją *osobistą* sprawę. Przedewszystkiem

kiem przemyśliwa nad tem, jakby zapewnić sobie korzystanie z owoców przewrotu filipopolskiego. Forma ugody, zaakceptowana przez Rosję, nie podobała się dlatego, że nie wyklucza możności zastąpienia go innym administratorem Bułgarji i Rumelji wschodniej. System taki może doprowadzić do rezultatów właśnie wręcz przeciwnych tym, za którymi goni. Jeżeli dzięki jego uporowi interesa na półwyspie bałkańskim zagmatwają się znowu do takiego stopnia, że będą mogły zagrozić pokojowi Europy, to samo przez się nasunie się pytanie, czy nie trzeba temu wszystkiemu położyć koniec przez proste usunięcie od władzy sprawcy całego tego zawikłania? Niepróżno dziś już krąży pogłoska o tem, że z Berlina do Sofji wysłaną została pouczająca rada „„siedzieć spokojnie””, a to pod groźbą rozwiązania, które teraźniejszego, nawpół niezawisłego władcę Bułgarji zamieni w prostego dymisjonowanego oficera wojsk pruskich.”

Z ostatniej chwili.

National Ztg powiada, że Kurji rzymskiej postawiono z Berlina alternatywę: albo przyjęcie *anzeigepflicht*, albo zrzeczenie się ugody kościoła z państwem. Z Fuldy donoszą, iż rząd pruski zaproponował biskupowi Koppowi znaczne podwyższenie pensji, czego on zrzekł się wszelako. W kołach watykańskich przedstawiają stan rzeczy, jak następuje: Biskupi pruscy, w których imieniu nie biskup Kopp, ale kanonik Reuss z Trewiru traktował z Watykanem, postanowili odrzucić projekt kościelno-polityczny, jako niedostatecznie warujący swobodę i niezawisłość kościoła katolickiego. Wobec tej postawy biskupów rząd pruski zdecydował się wejść w ponowne rokowania, które skończyły się tem, iż państwo gotowem się okazało do przyznania kościołowi wszelkich ustępstw wzamian za przyjęcie przez kościół *anzeigepflicht*. Watykan przyjmie ten ostatni warunek. Ponieważ nie ulega wątpliwości, iż sejm pruski przyjmie projekt rządowy w duchu nowych oświadczeń ks. Bismarka, okres *kulturkampfu* uważać można za skończony. Gotowość ks. Bismarka do wszelkich ustępstw zdziwiła nawet w Watykanie; przypisują takową ogólnej konstelacji politycznej, która wymaga kategorycznie wewnętrznego pokoju w Niemczech.

Biskup Kopp przyjmowany był dnia 30-go z. m. na posłuchaniu osobnem przez cesarza Wilhelma.

Z Londynu donoszą, iż projekt p. Gladstona co do organizacji parlamentu irlandzkiego przekazuje temuż cła, akcyzę, podatki i sprawę monetarną, gdyby tego w Irlandji żądano. Irlandja nie będzie nic wkładała do skarbu państwa, Anglja nic do skarbu irlandzkiego.

Bruksella 29-go marca (w nocy).—Z Mons telegrafują: Zmowa staje się ogólną. Wojsko atakowało trzykrotnie anarchistów pod Bascoup-Chapelle. Ci ostatni uciekli, zostawiając dwóch zabitych i dziesięciu rannych. Hutę szklanną Bougarda w Roux musiano obsadzić wojskiem, ponieważ robotnicy usiłowali ją podpalić.

Mons 29-go marca (wieczorem). — 3,000 anarchistów zaatakowało kopalnie w Mariemont. Wojsko dało ognia, wskutek czego 14 robotników jest zabitych i rannych.

Bruksella 30 go marca.—Mówią, że wielu żołnierzy strzela w powietrze, mimo surowego nakazu, aby strzelano do przeciwników. W Jemappes (w Hennegau) aresztowano anarchistę, który chciał podpalić tamtejszą hutę. Aresztowany zawołał: „Nic to! ona i tak pójdzie z dymem!“ W Charleroi panuje spokój. Strejkujący robotnicy w kamieniołomach Delwarta w Allain (przedmieście Tournay na prawym brzegu Maazy) zmusili robotników fabryki Dumont do zaprzestania pracy. Żandarmerja rozpędziła ich w St.-Maur po krótkiem krwawem starciu.

Bruksella 30-go marca.—Od wczoraj po południu cała tutejsza gwardja obywatelska stoi pod bronią. Artylerja i dwa bataljony piechoty obsadziły ratusz. Jenerał Van der Smissen telegrafuje z Charleroi, iż jest panem sytuacji. Powołano pod broń trzecią klasę rezerw milicji.

Bruksella 30-go marca. — Dzisiaj w izbie deputowanych prezes ministrów dał wyjaśnienia co do ruchu anarchicznego. Uczyniły one dobre wrażenie, zwłaszcza, że najświeższe wiadomości z Charleroi, Mons, Leodjum i Tournay brzmią pomyślniej. W Charleroi rozpoczęto napowrót roboty. Strejkujący robotnicy zmuszeni są żebrać, nawet u żołnierzy. Pięciu anarchistów skazano dzisiaj na siedm dni więzienia i trzy miesiące domu pracy. Ani Rochefort ani Laguerre nie przybyli tutaj. Wydane były rozkazy niezwłocznego uwięzienia ich i wydalenia z Belgji.

Bruksella 30-go marca. — Prezes ministrów Bernaert oświadczył dzisiaj w izbie: Robotnicy skarżą się na niedostateczną zapłatę i żądają skrócenia godzin pracy. Tymczasem dochody z kopalni są niewystarczające. W ostatnich ośmiu latach dochód nie przenosił 1%. Wypadki w Leodjum z dnia 18-go marca zastały rząd nieprzygotowanym. Dnia 20-go marca wezwano pomocy wojska, które przywróciło tam porządek. Jenerał Van der Smissen stał już w dniu 27-ym na czele 12 bataljonów i 9 szwadronów w okręgu górniczym Charleroi, gdzie dniem wprzódy wybuchły zaburzenia. W tymże dniu powołano dwie klasy rezerwy milicji, celem wzmocnienia czynnego stanu armji, który wynosi 44,750 ludzi. Obecnie potrzeba myśleć o przyszłości. Rząd uczyni to z całym spokojem; będzie on szukał środków ulżenia doli robotników i otwarcia nowych obszarów pracy. Zaszłe spustoszenia nie są winą robotników. Rząd będzie się domagał od izby kredytu 43 miljonów na budowę kolei wicynalnych.

Tournay 30-go marca.—Banda strejkujących wpadła do miasta i żąda od właścicieli kamieniołomów podwyższenia płacy, tudzież pisemnych kontraktów. Właściciele oświadczyli gotowość swą do zadosyćuczynienia tym żądaniom.

Z ostatnich chwil Bogdana Zaleskiego.

Jednym ze świadków ostatnich chwil przedzgonnych autora „Rusałek“ był Andriolli, który przyjechał właśnie do Warszawy i opowiada nam wzruszające prawdziwie szczegóły.

Bogdan Zaleski w ostatnich czasach poniósł znaczne straty majątkowe i żył w warunkach mniej niż średniego dobrobytu w domu zięcia swojego, zmarłego w tych dniach Okińczyca.

Nazajutrz po pogrzebie zięcia, w poniedziałek d. 22-go b. m., Bogdan pomimo perswazji rodziny odwiedził jego grób i zaziębił się. We wtorek chory już gorączkował i majaczył, a we środę i czwartek ostatnia nadzieja się rozwiała.

Umierający starzec chwilami odzyskiwał spokojność, mówił do obecnych, wspominał przeszłość i od czasu do czasu głośno, z pobożnem skupieniem ducha odmawiał modlitwy, poczem znowu zapadał w stan nieświadomej siebie bezwładności.

Od pierwszej chwili choroby, to jest od wtorku, pozostawał nieodstępnie przy łożu Bogdana, obok najbliższej rodziny, Władysław Mickiewicz.

W dniu 29-ym z. m., w poniedziałek, Andriolli w towarzystwie ks. Szretera i pani Nabielakowej udał się do Villepreux.

Miejscowość ta leży o półtorej godziny drogi koleją od Paryża po za Wersalem i St. Cyr.

W odległości ćwierć mili od stacji kolei Zaleski zajmował domek, otoczony ogrodem w sąsiedztwie wiejskiego cmentarza.

W skromnem tem domostwie autor „Przenajświętszej rodziny” spędził czternaście ostatnich lat życia.

Widok graniczącego z ubóstwem urządzenia sypialni wielkiego poety przejął do głębi odwiedzających.

Na prostem żelaznem, prawie obozowem łożu spoczywał Bogdan.

Z ust jego obok westchnień i jęków boleści wychodziły tylko urywane słowa modlitwy pańskiej.

Umierający już od czwatku nie poznawał nikogo i tylko dzięki wyjątkowo silnej organizacji duch jego gościł jeszcze w ciele, które niebawem miał opuścić...

Ze ściśniętem sercem odwiedzający opuścili Villepreux, nie mogąc ominąć jedynego pociągu, który tę miejscowość łączy z Paryżem.

Nie było już wątpliwości, że organizm poety, jakkolwiek silny, nie zdoła go już dźwignąć z łoża boleści.

I może lepiej, że nie było, gdyby bowiem Bogdan Zaleski pożył jeszcze o miesiąc dłużej, bylibyśmy zapewne doczekali tej boleści i upokorzenia, że ostatni z plejady wielkich naszych poetów musiałby zapukać do drzwi zakładu św. Kazimierza, szukając na resztę dni przytułku.

Poecie i jego ojczyźnie Bóg tego wstydu oszczędził.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Nowy Dwór 1-go kwietnia.—Woda przy fortecy wciąż przybiera; wysokość wynosi 17 stóp. Lody na rzece Narwi puściły. Przy moście kolejowym pracuje kilkudziesięciu robotników, odpychając bryły lodu od filarów. Szosa prowadząca od fortecy do fortu Kossewa zalana. Budynki rządowe w Pomiechowie zagrożone wylewem Wkry.

Konstantynopol 1-go kwietnia.— W. Porta postanowiła zaciągnąć pożyczkę przymusową w ilości 300 tysięcy funtów.

Wiedeń 1-go kwietnia.—Tutejszy klub naukowy (*Wissenschaftlicher Club*) zamierzał w kwietniu przedsięwziąć wycieczkę badawczą do Turcji i Grecji. Hr. Kalnoky, dowiedziawszy się o tem postanowieniu, odradził podejmowania wycieczki z powodu niepewności położenia politycznego.

Ateny 1-go kwietnia. — Okręty rosyjskie i włoskie opuściły port pirejski.

Belgrad 1-go kwietnia. — Nowy gabinet będzie miał tę samą barwę polityczną, co ustępujący.

(Ajencja północna.)

Paryż 1-go kwietnia. — Komisja budżetowa izby deputowanych uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem, iż z zaciągnąć się mającej pożyczki 900-miljonowej 455 miljonów emitowanych być ma w drodze publicznej subskrypcji, 475 miljonów zaś, przeznaczonych na skonsolidowanie części długu państwowego, ma być uzyskane w drodze prostej zmiany tytułów renty przez wydanie trzyprocentowej renty amortyzującej się.

Londyn 1-go kwietnia.—Dzisiejsze *Daily News* zaprzeczają kategorycznie wiadomości, jakoby pomiędzy angielskimi i rosyjskimi komisarzami w Afganistanie wybuchły nieporozumienia.

Konstantynopol 1-go kwietnia. — Wczoraj Porta stanowczo wezwała księcia bułgarskiego, aby zaniechał opozycji przeciw mianowaniu go na pięć lat i prosiła mocarstw o wpłynięcie na niego w tymże duchu. Wszystkie mocarstwa zgadzają się na przyjęcie propozycji Rosji co do mianowania księcia Aleksandra jen.-gubernatorem Rumelji Wschodniej wprost na zasadzie § 17-go traktatu berlińskiego.

Sofja 1-go kwietnia. — Posiedzenia rady ministrów odbywają się nieprzerwanie. Gabinet przygotowuje notę do wielkich mocarstw. Sądzą, że w nocie książę i rząd oświadczą się za bezterminowem zjednoczeniem, czyli za taką redakcją ugody, któraby zabezpieczyła księciu bezterminowy zarząd Rumelji.

Petersburg 1-go kwietnia.—*Petersburger Zeitung* donosi z zastrzeżeniem o zamiarze rządu francuskiego zwinięcia tutejszej ambasady. Miejsce posła zająłby *chargé d'affaires*. Również ma być zniesionem tutejsze poselstwo rumuńskie.

Petersburg 1-go kwietnia.—*Grażdanin* sądzi, że wobec wichrzeń bułgarskich, zagrażających pokojowi europejskiemu, byłoby najwłaściwszem, ażeby Rosja zajęła Bułgarję na tej samej podstawie i w ten sam sposób jak Austrja Bośnję i Hercegowinę.

Petersburg 1-go kwietnia.—Z dniem dzisiejszym poczta rosyjska wprowadza międzynarodowe karty korespondencyjne z opłaconą odpowiedzią. Zaopatrywać można takowe w druki, próby towarów i krótkie rękopiśmienne zapiski treści handlowej.

Petersburg 1-go kwietnia. — Według doniesienia *Now. wr.*, z d. 1-ym lipca r. b. nastąpi przekształcenie szkół okręgowych niemieckich w Hapsal, Wesenberg, Fellinwalk, Wenden i Hasenpoth na szkoły państwowe z rosyjskim językiem wykładowym.

Moskwa 1-go kwietnia.—Zmarły Chłudow zapisał 100,000 rs. w gotowiźnie i 50,000 rs. na fabryce wartującej 250,000 rs., oraz dom na ulicy Basmannej, na założenie szpitala dla dzieci jego imienia.

Charków 1-go kwietnia. — Rada miejska asygnowała 2,000 rs. na utrzymanie muzeum sztuki i przemysłu, przy którem będzie także wystawa i skład do sprzedaży wyrobów przemysłu drobnego guberni charkowskiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani M. D. z L...*—Odpowiedź zamieszczona była w nrze 72b *Kurjera*. Dziś powtarzamy, że ofiary rs. 30 nie otrzymaliśmy.

— *Drowi Edwardowi M. w Jarmulińcach.*—Zebranie koleżeńskie odbędzie się d. 4-go b. m. Do prof. Wiśniewskiego pisać można na ręce p. H. Samborskiego, urzędnika kontroli kolei warsz.-wied.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 1-go kwietnia 1886 r.

Dalszy ciąg tegoż samego kierunku działalności rozwija się dalej. Szacowania były bardzo różne. Niektóre sięgały 201.50, o 25 f. wyżej wczorajszych notowań, inne jednak były niższe, 201.25, 201, 200.75, a nawet niektóre znów dochodziły 200.50 m. za 100 rs. Usposobienie na giełdzie naszej było dosyć mocne. Dążność nie jednolita i po różnych cenach jednocześnie zawierano tranzakcje, stosownie do uznania i warunków kontraktujących.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.92½, bez ruchu. Krótkoterminowe 49.87½ w żądaniu, płacone pomiędzy 49.75 a 49.85 we wszystkich pośrednich ułamkach, bez stałej dążności.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano interesów.

Na **Londyn** 10.11 i 10.12½ płacono, żądano 10.13 za 1 funt sterling.

Na **Paryż** 40.32½—bez ruchu.

Na **Wiedeń** drobne sumy po 80.65, 80.75, przy żądaniu 80.85.

Obroty ogólne bardzo ograniczone.

Papiery słabiej. Ruch mały.

Listy likwidacyjne większe 91, mniejsze 90.60 w żądaniu. Tych ostatnich małe sumki do notowania się nie kwalifikujące po 90.50 oddawano.

Pożyczka wschodnia znacznie niżej z powodu obniżki kursu w Berlinie. Żądano 99 za I i II i 99.50 za III emisję.

Listy ziemskie I-ej serji 100.10 w żądaniu. Kupowano za 99.85 i 99.95, II, III i IV 99.75 w żądaniu, płaconeby były po 99.50, lecz oddających po tym kursie nie było. Serji V-ej 97.30 płacono rozmaicie od 96.75, a nawet i niżej—po 96.90, po 97, a w końcu 97.10 i jak słyszeliśmy przy zamknięciu czynności po 97.05 jeszcze płacić chciano—przy braku oddających.

Listy miejskie 97, 95.75, 95.50, 95.20 — płacono II—95.55 i 95.60, III—95.40, 95.35 i po 95.20 oddawano.

Obligi 92.50.

Listy łódzkie również niżej 93, 91.90 i 91.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Kursa przeciętne płacono.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Violetta". Jutro: „Chata za wsią". *Rozmaitości.* Dziś: „Bracia Rantzau". Jutro: „Pożar w klasztorze", „Dzisiejsi" i „Z rozpaczy". — *Mały.* Dziś: „Nanon". Jutro: „Gasparone".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 1-go kwietnia 1886 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.87½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.13	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.52½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.35	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.10	—.—
„ „ „ m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	95.75	—.—
„ „ „ III	95.50	—.—
„ „ „ IV	95.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.—	—.—
„ „ małe	90.60	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.—	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.50	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	256.

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 130½

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 237½

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 193

Od Listów likwidacyjnych kop. 126½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 1-go kwietnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	525	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	600	690
„ „ wyb. (nowa)	—	—	720	750
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	505
„ średnie (stare) . .	—	—	467	480
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	350	410
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	780
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 1-go kwietnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 56

„ garniec rs. 2 kop. 62

Wyszło z druku dzieło p. t.:

„Jak trzeba wierzyć i jak żyć według wiary,"

czyli

Krótki wykład dogmatów i obrzędów rzymsko-katolickiego kościoła, ze zbijaniem twierdzeń mniemanych mędrców światowych, tudzież słów parę o posłannictwie i stanowisku kobiety w społeczeństwie, przez

BOGUCHWAŁE.

2 tomy, cena rs. 3,—z przezyłką rs. 3 k. 40

Skład główny w księgarni 593

Gebethnera i Wolffa.

Dla P. Doktora

Do wynajęcia kareta wygodna, za 6 godzin jazdy dziennie rs. 3 kop. 60. — Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. A. 2. 571

Potrzebna jest summa

Rs. od 40,000 do 45,000,

na pierwszy numer domu w Warszawie, na 7%.—Wiadomość: **u Rejenta Rapackiego, w Sądzie Okręgowym.** 628R

BURAKI PASTEWNE

na korce,

W ZAKŁADZIE OGRODNICZYM

Fryderyka Bardet,

Senatorska № 472. 572

Potrzebne są

KLEPKI SOSNOWE,

42 cale długości, od 3 cali do 5 cali szerokości i 3/4 cala grubości, miary polskiej, zbyt być łupane albo rznięte. Mający do zbycia takowe lub chcący się podjąć ich dostawy, zechcą nadesłać swoje oferty do **Włocławskiej Fabryki Fajansu,**

Teichfeld i Asterblum

w Włocławku. 569

Rewers na rs. 665,

przez P. Z. Kurtza na Wittą Zysmanową wystawiony, skradziony lub uroniony został, zastrzega się więc aby nikt takowego nie nabywał, a w razie spostrzeżenia takowego uprasza się o wręczenie do Wójta Gminy Otwock, za stosownem wynagrodzeniem. 570



Para Ogierków

gniadych, zgrabnych, spokojnych i dobrze wyjeżdżonych, do sprzedania w Hotelu Niemieckim. 533

Do wynajęcia od 1 Lipca 1886 r., **na Krakowskiem - Przedmieściu № 60,** wprost Skweru

APARTAMENT,

z komfortem urządzony, składający się: z 8-miu pokoi, na 1 piętrze, dużego salonu, kuchni, pasaży, łazienki, z wszelkiemi wygodami.—Wiadomość: na miejscu. 587R

Tania pralnia chemiczna,

garderoby damskiej i męzkiej, oraz dywanów, poleca się szanownej publiczności. Ul. Świętokrzyzka № 27. 574

MŁODZIENIEC

wykształcony, realista, posiadający języki nowożytne i **muzykę,** poszukuje posady **praktykanta do gospodarstwa,** parę godzin dziennie może się zająć przygotowaniem dzieci do szkół. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 621

Ktoby miał

Puchacza żywego

do zbycia, raczy dać wiadomość. do Handlu Sukna H. Meylerta, ulica Senatorska, dom Roezlera. 527

SYNDYK OSTATECZNY 601R

massy upadłości Kazimierza Sommera.

Podaje do wiadomości, iż w d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1886 r., o godz. 10 z rana, sprzedaną zostanie w Wydziale IV Sądu Okręgowego, nieruchomość № 304 na Szmulowiźnie, dawna

Fabryka Asfaltu

szacunek rs. 5825 kop. 50. Sprzedaż jako **powtórna** zacznie się i niżej szacunku.—Wiadomość bliższa u Komisarza Sądowego Gawryłowa i u podpisanego (Długa 18) **Ksawery Tatarkiewicz,** Adw. Przys.

Fabryka Pomników

L. Myszkowskiego

Rzeźbiarza,

przy ulicy Dzikiej № 60, przy placu Broni.

Z powodu zwinięcia tejże wyprzedaje wszelkiego rodzaju pomniki itp. wyroby Kamieniarskie i materjały po 25% niżej wartości. 586

Inżynier Mechanik

z wieloletnią praktyką, biegły i samodzielny konstruktor, obeznany **z cukrownictwem, gorzelniami i tartakami** itd., oraz **robotami warsztatowemi,** poszukuje miejsca i pracy.—Łaskawe oferty, prosi składać **w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26,** pod adr. **Inżynier M.** 653R

PRACA!

Do specjalnej fabryki gorsetów pod firmą „MARIE" Niecała № 1, potrzebne są

PANNY

uzdolnione do szycia gorsetów. 648R

OGŁOSZENIE.

Syndycy Massy Upadłości

Braci Wróbel.

W dniu 2-gim Kwietnia n. s. r. b. (Piątek), i dni następnych, poczynając od godziny 1-ej z południa, dopełniać będą: **Sprzedaży** z wolnej ręki i po cenach stałych, a w braku reflektantów **Licytacji** resztujących towarów, także urządzenia sklepowego i sprzętów, w sklepie po Braciach Wróbel przy Krakowskiem-Przedmieściu pod № 27 (stara Poczta). 650R

Do wydzierżawienia

w dobrach Willanowskich od 1 Lipca r. b. **folwark Powsin,** morgów 335 i **folwark Dąbrówka,** morgów 269 ogólnej przestrzeni.—Bliższa wiadomość w miejscowej **Administracji w Willanowie.** Wybór z pomiędzy konkurentów zastrzega się. 649R

SYNDYCY

MASSY UPADŁOŚCI

Braci Wróbel.

Na mocy uchwały pp. wierzycieli z dnia 15 (27) Marca r. b., przyjmują oferty na kupno ryczałtowe towarów w sklepie po Braciach Wróbel, przy Krakowskiem-Przedmieściu № 1-y znajdujących się, wraz z kontraktem najmu.— Osoby życzące poznać zapasy i ich spis, raczą zgłosić się do podpisanych.

F. Flamm, № 2, ulica Hr. Kotzebue.
L. Frejder, № 11 ulica Orla. 651R

W dobrach **Chotycze,** w gubernji Siedleckiej, stacja pocztowa **Łosice** jest do sprzedania

390 sztuk Skopów,

cienko-welniastych, zdatnych do chowu, dwuletnich, trzy-letnich i czteroletnich, które dają od 4-ch do pięciu funtów wełny, po strzyży mogą być zabrane. Cena po 4 ruble sztuka. 581

DOM

do sprzedania,

front od Prostej ulicy, ogródek owocowy od Pańskiej, ulica Prosta № 7, a zarazem można się dowiedzieć o domu murowanym za rogatką Wolską, z ogrodem i gruntem. 583

Coroczna **Wyprzedaż** Coroczna

Towarów wysortowanych

w znanym z taniości 644r

MAGAZYNIE MÓD

Miodowa 4. **Michaliny,** Miodowa 4.

CENY niepraktykowanie nizkie.

WILLA

bardzo ładna, odpowiadająca wszelkim warunkom, z pałacykiem i laskiem własnym, etc., może być do sprzedania niedrogo, lub też może być wydzierżawionym sam pałacyk dla kilku rodzin na letnie mieszkanie. Wiadomość: Nowy-Świat № 59 nowy, w sklepie łokciowym. 588

636r

Wielki medal srebrny. **Lakiery i Farby** Cenniki franco i gratis.

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Na porę wiosenną.

Ubrania dziecinne i staniki trykotowe dla osób dorosłych, wykonywa się z powierzonych materjałów **elegancko i po nizkich cenach.** Również udziela się lekcje kroju systemu Głodzińskiego i wynuca za cenę **8 rs.**—Jasna № 3, mieszk. 6. 647R

CENY ZNIŻONE!!

SZTUCZNE BRYLANTY.

Kolczyków
Bransoletek,
Broszek,
Pierścionków,
Medaljonów,
Szpilek,
Spinek,
Pereł,
etc.

Marja DRASZ,

Nowo-Senatorska Nr 6.

poleca wielki wybór BIŻUTERJI złotej, srebrnej i imitacyjnej.

CENY ZNIŻONE!! 596

Od 1 Lipca r. b.

na Sewerynowie,

są do najęcia LOKALE: po szkole realnej i Instytucie gimnastycznym z tarasem i ogródkiem przy tymże.—Wiadomość w Kancelarji Hrabiego Uruskiego, Krakowskie-Przedmieście № 30 policyjny. 587

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledzony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, pedagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 610R

MAGAZYN MÓD

z urządzeniem i gazem, do odstąpienia od Wielkiej-Nocy.—Wiadomość w kiosku, przy szpitalu Ś-go Ducha, na Elektoralnej. 580

Poszukuje się

5 lub 6 Pokojów,

z przedpokojem, kuchnią i z wszelkiemi wygodami z dwoma wejściami, w środku miasta na pierwszem piętrze.

Wiadomość proszę się zgłosić na ulicę **Przejazd, do cukierni p. Górskiego.** 584

Agronom

lat 29, polak, kawaler, który skończył Uniwersytet agronomiczny w Halli i w kilku renomowanych gospodarstwach zagranicą praktykował, poszukuje w Królestwie miejsca jako **rządca.**—Bliższe szczegóły **w kantorze Wasilewski & Pilaski, w Warszawie.** 654R

Obywatel Ziemski

z W. Ks. Poznańskiego **zmuszony do sprzedaży majątku,** w skutek obecnego przesilenia rolniczego, **pragnie objąć zarząd większej majętności,** w Królestwie lub Galicji.—Bliższych objaśnień udzielić może prezes Towarzystwa Centralnego Gospodarczego w W. Ks. Poznańskiem, pan Szułdrzyński w Lubaszu (stacja pocztowa) powiat Czarnków. 645R

W Koszarach **30 Półtawskiego Pułku,** na Powązkach, **26 Marca (7 Kwietnia)** o godzinie 11 rano sprzedane będą przez publiczną **licytację**

Trzy wyszłe z użycia

Wojskowe furgony.

Wiadomość na miejscu w wydziale Gospodarczym Kancelarji pułku. 579

WIADOMOŚĆ

DLA HODOWCÓW KONI!

W dobrach Jabłonna, w zarządzie stajni wyścigowej, przyjmują się do pokrycia klacze z ogierem pełnej krwi „Oharas" po og. Perci i kl. Evelina, znanym z torów wyścigowych, który może być sprzedanym.—Cena dla klaczy pełnej krwi rs. 75,—pół krwi rs. 25.—Wrazie żądania przysłane do pokrycia klacze mogą być przyjmowane na stajnię na umiarkowanych warunkach. 585

ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW

Bracka № 22. róg Chmielnej.

Karetki parokonne dwu-osobowe, oddają się po tejże cenie jak w innych zakładach, także jednokonne, t. j. po 75 kop. za godzinę i stosunkowo do tego na śluby, wieczory i pogrzeby;—wszelkieinne powozy po cenach zwyczajnych i zawsze stałych, z ustępstwem 10% dla zamawiających na dłuższy czas, lub kilka razem powozów. 285R

NAJTANIEJ

nabyć można **Stemple Kauczukowe** (pieczęcie) jak: **Imiona, Nazwiska, Firmy, Godła, Monogramy i Adresy,** napisy **w Brelokach i Medaljonikach** od **40** kop., w Składzie Materjałów Piśmiennych i Wyrobów Tabacznych

Józefa Szleifsteina,

Elektoralna № 1, wprost Banku. 290r

10 używanych

Powozów,

Faetony, Kocze z fordeklami, Karety, podwójne, Karety potrójne i Landa poczwórne, w najlepszym stanie, do sprzedania w fabryce A. Brühla, Erywańska № 3. 559

WYPRZEDAŻ

Kapeluszy słomkowych

W MAGAZYNIE,

G. Marczewskiej,

ulica Czysta № 6 (8)

ceny nizkie. 562

KOSZULE MĘZKIE

najświeższych fasonów od **rs. 1.50,** poleca w wielkim wyborze

A. KIERST i S-ka.

5. Bielańska 5. 409

LETNIE MIESZKANIA

zaraz na lewo w ulicy za Rogatką Belwederską pomiędzy Ogrodem Belwederskim i Łazienkami, w najpiękniejszej stronie Warszawy, w domu № 5, są różne na lato lub na rok mieszkania, po cenach przystępnych.—Wiadomość na miejscu u właściciela. 563

WAŻNE ZAWIADOMIENIE.

Po niepraktykowanie nizkich, cenach wykonywają się w Warszawie i na prowincji

wszelkie roboty malarskie,

od najprostszych do najwykwintniejszych, **malowanie frontów domów, olejno, klejowo, szwedzko i wapienno,** odnawianie sklepów za umową roczną, **malowanie i pisanie szyldów, litery nasadzane** gustowniejsze i praktyczniejsze od metalowych, a o połowę tańsze od tych ostatnich, oraz **wyklejanie pokojów** obiciem własnem lub powierzonem, po kop. 10 od rolki.—Summy większe za roboty, mogą być podzielone na raty.—Za sumienne i gustowne wykończenie robót, zakład gwarantuje.

A. KNOBLOCH,

Nowy-Świat № 38, dom B. Korpaczewskiego. 642R

Nowo-otworzona

WIEDEŃSKA FABRYKA KAPELUSZY SŁOMKOWYCH i FILCOWYCH

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 141.

Skład fabryczny ulica Zielna Nr 36,

trzeci dom od Próżnej,

poleca na nadchodzący sezon

wielki wybór KAPELUSZY słomkowych,

podług najświeższych modeli.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 652R

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10 (22) Kwietnia r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę miejsc pod Warszawą, pod ustawienie łazienek letnich w r. 1886, 1887, 1888 i 1889, a mianowicie:

a) przy lewym brzegu Wisły:

№ 1. Naprzeciwko stacji nadzorcy spławów na Rybakach.
№ 2. „ domu № 2576.
№ 3. „ „ № 2546.
№ 4. „ starego szlachtuza.
№ 5. Przy młynie parowym.

b) przy prawym brzegu Wisły:

№ 1. Naprzeciwko ulicy Szerokiej i b. koszar Wejhanowskich.
№ 2. „ domu № 416.
№ 3. „ „ № 417a.
№ 4. „ „ № 418a i 418b,

od rubli 75 za każde miejsce i za każdy sezon.

Do licytacji mogą stawać właściciele łazienek letnich w Warszawie, albo osoby mające zamiar wybudować nowe łazienki.—Pierwsi obowiązani są udowodnić świadectwem policyjnem, że są właścicielami łazienek,—drudzy winni przedstawić projekt łazienek i vadium w kwocie rs. 500, na zabezpieczenie zobowiązania, że postawią łazienki w miejscu wydzierżawionem.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11 zrana, na ręce p. o. Prezydenta miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia po rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić miejsce przy . . . . . brzegu rzeki Wisły pod Warszawą pod ustawienie łazienek letnich w r. 1886, 1887, 1888 i 1889, za summę rs. . . . . (wypisać cyframi i literami), za każdy sezon, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

(Wypisać miejsce zamieszkania, dzień, miesiąc i rok, podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 655r

---

Najniższe ceny!!!
Największy wybór!!!
Najświeższe fasony!!!

w Magazynie Ubiorów Damskich

HENRYKA CARA,

Miodowa Nr 3, filja w domu Roeslera.

Polonezy wiosenne od rs. 6 do 60.
Dolmany „ od rs. 8 do 60.
Surduty kortowe od rs. 6 do 40.
Hawelokі „ od rs. 6 do 40.
Żakiety „ od rs. 4 do 25.
Dolmany, Polonezy i Żakiety pluszowe,

w wielkim wyborze, **od rs. 25 do rs. 100 i wyżej.** 634R

Patent na Puderklozety do proszku Otwockiego pomysłu mego, wydany mi przez Ministerjum Finansów w Petersburgu, za № 2258, sprzedałem i odstąpiłem na wyłączną własność Spółki Otwockiej. — Warszawa d. 26 Marca 1886 r.

Stypułkowski Henryk.

Powołując się na powyższe, podajemy do publicznej wiadomości, iż **patentowane Puderklozety do Proszku Otwockiego,** znajdują się na składzie w kantorze głównym Spółki Otwockiej, ul. Aleja Jerozolimska № 64 i takowe sprzedaje po cenie rs. 16 i wyżej, od najskromniejszych do wykwintnych. Mechanizm i własności Puderklozetu nie pozostawiają nic do życzenia. **Puderklozety pokojowe Otwockie** jako w zupełności odpowiadające hygienie, chronią od przypadłości spowodowanych przeziębieniami jako to: hemoroid, katarów kiszek i żołądka, oraz wszelkich zaziębień gruczołów miejscowych.— Klozety te, tak dobrze w ciepłych jak w zimnych lokalach, są zupełnie bezwonne. Każdy Puderklozet opatrzony jest marką fabryczną i objęty osobną kontrolą dla zabezpieczenia od podrabiań, które w danym razie prawnie dochodzone będą. Wszelkie dawniejsze klozety przyjmują się do przeróbki na nowy mechanizm. 582

Zarządzający F. RYMKIEWICZ.

FABRYKA ZAPAŁEK T. BIEŃKOWSKIEGO

w Grochowie pod Warszawą.

GŁÓWNA SPRZEDAŻ

Nr 3 Bielańska

A. Nowakowski i Syn,

486R **pp. handlującym odstępujemy rabat.**

Magazyn Francuzki, ulica Hr. Berga 8, poleca amatorom zdrowych papierosów

GILZY FRANCUZKIE „Le Suprême“

żółte i białe, po 20 i 25 kop. pudełko 250 sztuk, oraz Papiery Paryzkie w książeczkach Universel, Ambrè, Panama, Cosmopolite. Zapałki (10 pudełek od 10 kop.). Cygarniczki Japońskie (od $2\frac{1}{2}$ kop.). Karty do gry, nowe Rączki do trzymania tychże i t. d.

ZABAWKI NOWE i GRY TOWARZYSKIE,

zagraniczne i krajowe wszelkiego rodzaju, rozwijające siły fizyczne i zręczność, nauczające i inne, w najwkszym wyborze i od cen najtańszych. 513R

Waldhaar, Waldwolle, Laine de bois

czyli wełna drzewna, sosnowa, świerkowa i osikowa, 581R

w pięciu gatunkach, od grubej aż do najdelikatniejszej, zastępująca z powodzeniem—i za granicą jedynie już używana—włosie, siano, słomę, trawę morską, moczałkę itp. do materaców, sienników, poduszek, wyściełania mebli, opakunku wszelkich podlegających łatwemu stłuczeniu przedmiotów itp. itp. we wszelkich partjach nabywać można za zgłoszeniem się bądź osobiście, bądź listownie **do Zarządu Głównego dóbr i interesów JJ. OO. książąt Druckich Lubeckich przez Grodno w Stanisławowie.** Próby na żądanie wysyłane będą. Na odpowiedź uprasza się o markę pocztową.

Amerykański **Nowy Telefon** (Kundsons Patent)

akustyczny, głośno mówiący telefon ten, funkcjonuje już: u JW. Ober-Policmajstra i u Prezydenta m. Warszawy, w Banku Państwa, w Banku Handlowym, na Warsz.-Wied. Kolei, u Konsula Ed. Epsteina, u Braci Lesser, u Orthweina, Markowskiego, u Kijewskiego, Scholtza, u Norblina, u Haberbuscha i Schielego, jako też w różnych innych Fabrykach, Zakładach i Redakcjach.—Oglądać można od godziny 1 do 2 po południu i od 6 i pół do 8 wieczorem.

Leo Bernstein.

496 **Włodzimierska 13.**

CZARNE RĘKAWICZKI

Szycie mocne.

Na 3 guziczki po . . . . 65 kop.
Na 4 guziczki po . . . . 75 kop.
Na 6 guziczków po . . . . 95 kop.
Kozłowe na 3 guziczki po . . . . rs. 1.10 kop.
Kozłowe na 4 guziczki po . . . . rs. 1.20 kop.

polecam w znacznym zapasie.

J. Lukrec,

18R **Magazyn i Fabryka Rękawiczek, ulica Tłomackie № 3.**

Doskonałe i najtańsze Zapałki krajowe

„MAGENTA," 438r

polecają wyłączne składy na Królestwo Polskie

S. GLIŃSKIEGO,

SENATORSKA № 32, wprost kościoła Ś-go Antoniego. || NOWY-ŚWIAT № 69. wprost posągu Kopernika.



Największa specjalna a zaszczytnie znana

Szkoła kroju i szycia wszelkich ubrań damskich i bielizny

niżej podpisanego, przyjmuje na naukę każdodziennie, **nagrodzonego na wystawach za naukę** i za „Najnowszą i najpraktyczniejszą ułatwioną metodę" która polecona została do szkół krawieckich, jako wzorowa, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynosząca; przyznano mu **patenty wynalazku,** w Paryżu, Brukselli i innych stolicach. Metoda ta **już w 10 edycji,** nowo-opracowana, tylko co opuściła prasę, zawiera 41 tabl. najnowszych pięknych wzorów, z wszechstronnie wyczerpującym wykładem zdobytym długoletnią pracą, — podług którego nawet same panie wyuczają się kroju, do każdej najnieforemniej zbudowanej figury i mody, tak za pomocą krojowej linijki ułatwiającej bardzo naukę rysunku form jako i od ręki, jak komu dogodniej.—**Cena metody kroju sukien** rs. 3.50, linijki rs. 1.50, koszta przesyłki k. 75:—Ta sama metoda kroju sukień i w rossyjskim języku, wyd. 11, po tej samej cenie.—**Metoda kroju bielizny z 16 tabl.** rys. rs. 2, przesyłka pocztą k. 20.

Nauczyciel, autor metody i właściciel wielu szkół **Nowo-Senatorska № 2.** **Ksawery Głodziński,**
491

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., altany w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodowni położonej w tymże ogrodzie, od summy: za altanę rs. 1,650 kop. 50,—za lodownię rs. 75. Razem rs. 1,725 kop. 50 rocznie.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby mające kwalifikację aptekarską.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 173 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia .. podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r. altanę w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodownię położoną w tymże ogrodzie, za summę za altanę rs. . . ., za lodownię rs. . . . Razem rs. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie .m. Warszawy, vadium rs. 173 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 516r

ZARZĄD TOWARZYSTWA

Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

ma zaszczyt prosić pp. Przedsiębiorców, życzących sobie podjąć się wykonania robót ziemnych, przyczółków kamiennych mostów, budynków drogowych i stacyjnych dla budującej się gałęzi od Strzemieszyc do Granicy i Sosnowic, o złożenie w Kancelarji Zarządu w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej № 1066M zapieczętowanych deklaracyj o cenach jednostkowych po których mogliby wykonać wyż wymienione roboty.

Do deklaracji musi być dołączony kwit Kassy Głównej Towarzystwa. na złożoną w niej Kaucję w summie rs. 30,000 gotowizną, lub papierami procentowemi, które przyjęte będą po cenie, po jakiej przyjmowanemi są na kaucje przez Rząd, w bieżącem półroczu.

Deklaracje bdęą przyjmowane od dnia 2 (14) Kwietnia r. b. do godziny 11 rano, odpieczętowanie deklaracyj nastąpi tegoż dnia o godzinie 12-ej w obecności przedsiębierców, którzy zechcą przybyć, decyzja zaś Zarządu będzie ogłoszoną w ciągu dni 7-miu od daty odpieczętowania deklaracji i wtedy też zwróconą zostanie kaucja osobom, które nie otrzymają budowy.

Zarząd zachowuje sobie swobodę wyboru przedsiębiercy bez względu na najniższe zadeklarowanie cen, a także prawo odrzucenia wszystkich deklaracyj, jeżeli je uzna za niekorzystne dla siebie.

Plany, anszlagi i warunki kontraktu, mogą być przeglądane codziennie w Kancelarji Zarządu od godziny 10-ej rano do 4-ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych. 618R

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN SUKIEŃ DAMSKICH

POD FIRMĄ

„Au Prix Fixe"

w Warszawie, ulica Włodzimierska Nr 11 nowy,

przyjmuje do roboty suknie, po następujących cenach: Fason sukni kretonowej z dodatkami rs. 8; fason sukni wełnianej z dodatkami rs. 10; fason sukni jedwabnej z takiemiż dodatkami rs. 15; fason amazonki z dodatkami rs. 12. 546

M. POLENDER

w Warszawie, ulica Długa № 19,

ma zaszczyt na nadchodzący sezon polecić Szanownej Publiczności zaopatrzony Skład w świeże fasony Kapeluszy męzkich wyrobu własnego i zagranicznego, a mianowicie:

Cylindry	ceny	od rs. 6 kop. 50 do rs. 9.
Szapoklaki atłasowe .	„	od rs. 8 kop. — do rs. 11.
„ tybetowe .	„	od rs. 4 kop. — do rs. 6 kop. 50.
Filcowe Kapelusze . .	„	od rs. 3 kop. 50 do rs. 6 kop. 50.
Kapelusze urzędn. (galowe)	„	od rs. 7 kop. 50 i wyżej, jaka klasa.
„ liberyjne. .	„	od rs. 6 kop. 50 do rs. 7 kop. 50.

Nie współzawodnicząc ceną umiarkowaną a stałą, lecz dobrocią materjału i wykonania, ma **Firma** istniejąca od 1867 r. tę ufność, zjednawszy sobie u Szanownej Publiczności rzetelną swą pracą zaufanie, oświadcza, że i nadal pragnie to zaszczytne stanowisko utrzymać.

Wszelkie odświeżanie i przefasonowanie kapeluszy przyjmuje, a za staranne wykończenie poręcza.

Kapelusze filcowe wybrakowane, nie modne, wyprzedaje po cenach niżej kosztu, od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 kop. 50. 489

Nauka i wychowanie.

Bona niemka potrzebna jest do trojga dzieci, z niewielkiemi wymaganiami. Wiadomość: ulica Smocza № 10, u właśc. domu.

Bona niemka potrzebna na wieś. Wiadomość: Chmielna № 70, mieszk. 2. 4813

Potrzebny jest francuz do konwersacji w godzinach wieczorowych, za pokój oddzielny z opałem i usługą. Wiadomość: Mazowiecka 20, w aptece, do 10 rano. 4818

Potrzebna młoda niemka do konwersacji, mówiąca poprawnie i znająca krawieczczyznę, zaraz. Krucza 3, mieszkania 10. 4794

W zakładzie rękodzieł dla kobiet J. Świeżawskiej, ul. Wspólna № 25, oprócz wszelkich rzemiosł, rozpoczynają się lekcje malatur włoskich od 1-go Kwietnia. Kurs rs. 10, inne przedmioty po rs. 5 miesięcznie.

Potrzebna jest na demi-place od 15-go Kwietnia francuzka z muzyką, posiadająca odpowiednie świadectwa lub polka znająca dokładnie język francuzki i muzykę.—Wiadomość: ulica Żabia 9, mieszkania 34, od godz. 10—12 lub od 4—6 po połud. 663

Francuzka Emma Schneider, z dyplomem, już nie młoda, żąda demi-place lub miejsca na prowrncję. Świętokrzyzka 25, m. 10, od godziny 11—2. 4563

Osoba mogąca udzielać konwersacji rosyjsko-niemiecko-francuzkiej. Oferty złożyć zechce pod lit. X. Y. Z. w kiosku przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 4686

Lekcje języka niemieckiego udzielam za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 69, w sklepie futer p. Konińskiego. Monika Rybicka. 4676

Potrzebną jest zaraz rodowita niemka wykształcona. Marszałkowska 119. Pinkus.

Niemka bona potrzebna zaraz. Niecała 14, mieszkania 11. 4917

Bony francuzki i niemki potrzebne są zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 701

Za 6 rs. miesięcznie potrzebny korepetytor do ucznia 4-ej klasy. Browarna № 8, mieszkania 5. 4849

Piątoklasista poszukuje studenta uniwersytetu, znającego gruntownie języki starożytne. Królewska 45, m. 10, od g. 11—2.

Potrzebną jest młoda bona francuzka do 2-ch chłopczyków. Tylko osoby z rekomendacją zgłaszać się mogą między godzimi 9 a 11 z rana, Aleje Jerozolimskie № 45, mieszkania 1. 4874

Rosjanka z patentem z ukończonego gimnazjum, potrzebna zaraz na demi-place do repetycji z uczennicą 4-ej klasy III gimnazjum. Chłodna № 28, mieszkania 3. 4894

Potrzebna jest francuzka, wymagalna muzyka. Ul. Piękna № 5, mieszk. 1. 705

Posady i prace.

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Marszałkowska № 117. 4733

Potrzebne są panny do szycia spódnic, uzdolnione i podręczne, zaraz. Wiadomość: Chmielna № 12/6, m. 25, na dole, w lewej oficynie. 4687

Panny umiejące szyć na maszynie lub pragnące się nauczyć szycia rękawiczek materjalnych, potrzebne są zaraz. Wiadomość w fabryce kreplisów, Nalewki № 14. 4737

Potrzeba kilku strycharzy i jednego wypalacza cegły; mogą się zgłosić w niedzielę od 8 do 10 rano, hotel Francuzki, szwajcar wskaże, a jeżeli sobie życzą, to mogą przyjechać do Modlina w tygodniu, do podporucznika Todorateiwa. 4670

Potrzeba dwóch uczniów od 13—15 lat do cukierni. Bielańska № 22. 4810

Potrzebna jest panna, zdatna do upinania sukien. Aleksandrja № 20 nowy. 4803

Natychmiast potrzebna panna bardzo zdolna do upięć, oraz dziewczęta do nauki.—Leszno № 18, mieszkania 8. 4649

Potrzebne panny do spódnic i staników. Świętojerska 14—22. Wukarecy. 4804

Ogrodnik kawaler, znający się na plantacji ogrodów i prowadzeniu drzew owocowych, potrzebnym jest na prowincję. Wiadomość: hotel Brühlowski № 9. do 10 rano.

Potrzebny czeladnik farbiarski uzdolniony. Wiadomość: ulica Przejazd № 2, w farbiarni Królikowskiej. 4752

Panny potrzebne są, uzdatnione do staników i upinania spódnic, do pracowni Bejster, Twarda 3. 4755

Potrzebne są panny do okryć damskich, podręczne i zdolne. Wiadomość: Stanisław Krokwa, Przejazd 13. 4763

Potrzebna jest zaraz gospodyni na wieś, znająca się dobrze na gospodarstwie kobiecem i praniu. Świadectwa lub rekomendacje konieczne. Zgłaszać się od 9—11 rano. Smolna № 17/25. 4751

Francuzka paryżanka pragnie się umieścić jako towarzyszka. Wiadomość: ulica Nowy-Świat 36, mieszkania 14. 4326

Osoba młoda obeznana z handlem poszukuje miejsca sklepowej. Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży domu w Skierniewicach. Wiadomość: Krzywe-Koło № 10, u p. Jakubowskich. 4532

Od 1-go Lipca potrzebny jest na prowincję inkasent z kaucją i dobremi świadectwami. Interesanci zgłosić się zechcą na Nowy-Świat № 12, mieszkania 3. 657

Potrzebna panna uzdolniona w krawieczyźnie, strojach i bieliźnie. Widok № 2, mieszkania 5. 4478

Panny maszynistki potrzebne są, do bielizny męzkiej. Solna 17 nowy, m. 20. 4381

Panna kompletnie zdatna do strojów damskich, potrzebna jest do magazynu Michalskiej, Świętokrzyzka № 17. 4496

Praktyczny gospodarz poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwa lub domu; zapewnia gwarancję hypoteczną. Wiadomość: Kaliszkowski, przy kolei Warsz.-Wiedeńskiej w Piotrkowie. 4664

Potrzebne są panny do krawiecczyzny, podręczne i do nauki. Ulica Mokotowska domu № 21, mieszkania 31. 4643

Ogrodnik podejmuje się przesadzania rostin, urządzania ogródków, utrzymywania tychże w lecie, oraz ubierania żardynierek kwiatami; miesięcznie; ceny nizkie. Wiadomość: Hoża № 9, m. 3, u p. J. Rybińskiego

Nowy-Świat № 56. Do pracowni Chłusowiczowej potrzebne są zaraz panny zdatne, podręczne i do nauki do krawiecczyzny.

Potrzebne są panny zupełnie zdatne do staników i spódnic. Leszno 54, m. 4. 4711

Potrzebna jest dziewczynka do nauki.—Nowy-Świat № 40, mieszkania 14. 4689

Potrzebna jest zaraz sklepowa do składu owoców, przy ulicy Bielańskiej № 1, z pewną ewikcją. 4697

Pszczelarka potrzebna do Cesarstwa, z dobrem świadectwem z muzeum pszczelniczego W. P. Lewickiego; panna lub wdowa, licząca wieku od 30—40 lat. Wiadomość w kiosku: róg Krakowskiego i Królewskiej. 4700

Kucharz zdolny poszukuje miejsca. Adres: Nowy-Świat № 58, m. 13. L. Kochanowski.

Wypożyczając 500 rs. na 1-y № po Towarzystwie, pragnę przyjąć rządztwo domu za mieszkanie w blizkości placu św. Aleksandra. Oferty upraszа nadsyłać do kantoru Kurjera pod adresem rządca. 4736

Potrzebna panna do staników. Ulica Kościelna № 12. 673

Osoba młoda mówiąca po francuzku akcentem paryzkim, życzy umieścić się do starszej lub do młodszych panienek wyjeżdżających do Krynicy lub Szczawnicy r. b. Oferty w kantorze Kurjera proszę złożyć pod liter. P. M. 4475

Mam 10,000 rs., lat 37, energiczny, poszukuję przyzwoitego zajęcia w Warszawie lub na wsi. Oferty: kantor Kur. War. „Grzymała." 4524

Mechanicy dobrze obeznani z reperacją maszyn do szycia, znajdą zatrudnienie u G. Neidlingera, Trębacka 11. 4515

Energicznego ekonoma znającego się dobrze na gospodarstwie, poszukuje się do zarządu folwarkiem 5-włókowym. Oferty z powołaniem się na świadectwa i dawniejsze zajęcie, w kantorze Kurjera Warszawskiego pod tytułem „Ekonom." Kaucja 500 rubli wymagalna. 4503

Rs. 300 i więcej wynagrodzenia, stosownie do wynalezionego zajęcia w Warszawie lub Cesarstwie, mężczyźnie inteligentnemu, w sile wieku. Oferty listowne składać proszę pod znakiem 300 w kiosku, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej. 4505

Panna służąca znająca krawieczczyznę i gospodarstwo, poszukuje miejsca. Aleje Jerozolimska 70, mieszkania 17.

20 panien zupełnie uzdolnionych, jako i podręcznych do upinania i wykończania sukien, oraz starsza panna do kroju potrzebne zaraz, do magazynu H. Cara. Miodowa № 3. 678

Osoba pracy pragnąca powiększyć swoją pracownię, sama z własnych funduszów do tego dojść nie może, uprasza szlachetne serca o pożyczenie 110 rubli bez procentu, obowiązując się wypłacić ratami. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. N. M. 672

Młody człowiek, który przez lat kilka pracował w interesie ekspedycyjnym przy komorze celnej, władający językami: ruskim, polskim i niemieckim i posiadający dobre świadectwa, szuka posady w tym lub jakim innym zawodzie. Na żądanie może złożyć kaucję. Łaskawe oferty proszę pisać poste-restante pod lit. A. F., Włocławek. 670

Osoba młoda obeznana z handlem, poszukuje miejsca do sklepu. Wiadomość: ulica Miodowa № 8, w fabryce futerałów. 4511

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny i do nauki. Orla 3, do p. Kordelas.

Panny zdolne potrzebne do krawieczczyzny damskiej, do staników i podręczne do spódnic i do okryć. Graniczna 7, m. 9. 4915

Ogrodnik który obowiązuje się urządzać ogródki i przesadzać rośliny. Wiadomość: Wiejska № 14, w ogrodzie. 4859

Panny podręczne do staników, oraz do spódnic, potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 129. M. Godlewska. 4864

Osoba umiejąca szyć bieliznę i krawieczczyznę, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Mostowa № 8. m. 2. 4866

Osoba obeznana z gospodarstwem, poszukuje miejsca do towarzystwa osoby wiekowej lub dozoru dzieci, albo gospodyni.— Szpitalna № 12, mieszkania 7. 4868

Ogrodnik kawaler potrzebny zaraz do zarządu kolonją, o 4 mile od Warszawy przy kolei. Wiadomość u właściciela domu: Leszno 23. 4870

Praktykant gospodarczy, który już poprzednio był przez trzy lata na praktyce, poszukuje miejsca. Wiadomość: hotel Saski № 22, do godziny 1-ej. 4867

Panny kompletnie zdatne do szycia sukien, potrzebne są zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 30, mieszkania 11. 4841

Uczeń moralnego prowadzenia, znajdzie miejsce w handlu win. Marszałkowska róg Siennej № 121. 4842

Potrzebne są zaraz zdolne maszynistki do szycia kapeluszy słomkowych, do Wiedeńskiej fabryki kapeluszy. Zielna 36. 4843

Potrzebne są panny do staników i do spódnic. Wiadomość: ulica Podwal № domu 1, piętro 2-e, mieszkania 2. 4845

Potrzebne są zaraz panny do roboty sukien. Ulica Długa № 2—4, magazyn mód Szmajkowskiej. 4850

Potrzebne są uzdolnione panny do krawieczczyzny. Nowolipie № 7, nowy 9, mieszkania 1. 4853

Potrzebne natychmiast panny do upinania staników i do nauki. Ulica Nalewki № 16, mieszkania 11. 4854

Potrzebne są panny zdatne do sukien.— Ulica Wilcza № 12, m, 18. 4907

Panny podręczne do staników i spódnic i do nauki, potrzebne zaraz. Orla 13, prawa oficyna, 3-e piętro. 4899

Panna znająca krawieczczyznę, potrzebna zaraz. Wspólna № 39, mieszk. 16. 696

Panny podręczne potrzebne. Graniczna 11, mieszkania 1. 698

Potrzebne są panny do staników i podręczne, do pracowni sukien. Mokotowska № 12, mieszkania 31, na dole. 4897

Zdolna osoba do ubierania kapeluszy, złoży adres pod lit. M. 19. w kant. Kurjera.

Potrzebną jest bona rodowita niemka, znająca się na gospodarstwie. Wiadomość: Chłodna 10, biuro techniczne Pohla. 4890

Niemka albo rosjanka znająca krawieczczyznę, potrzebna do drobnych dzieci, w cytadeli tam gdzie szkoła. 4895

Wypożyczając rubli 3,000 na dobry № hypoteki, życzyłbym objąć zarząd porządnego domu. Krucza 23, m. 2, od 4 po południu. 4898

Ogrodnik podejmuje się oczyszczać drzewka, urządzać żardinierki, doprowadzać do kompletnego porządku ogrody. Wiadomość: Furmańska 17, m. 8. 4896

Zagranicę jako towarzysz podróży pragnie wyjechać młody człowiek, inteligentny. Oferty: w kantorze Kur. Warsz. Z. 44.

Potrzebny jest uczeń do praktyki felczerskiej. Wiadomość: ulica Senatorska № 11, w domu przechodnim Roeslera. 4906

Osoba młoda, obeznana wszechstronnie z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje miejsca na wieś lub w mieście. Chmielna № 19 nowy, stróż wskaże. 4927

Doświadczony rolnik, znający języki: polski, rosyjski, niemiecki i litewski, szuka miejsca administratora lub rządcy, w potrzebie złoży kaucję. Wiadomość: ul. Złota № 4, mieszk. 7. 4882

Polka znająca dobrze języki, z długoletniem doświadczeniem w gotowaniu, poszukuje miejsca do panien dorosłych, lub matkowania. Nowy-Świat 21, miezkania 10, do 12-ej w południe. 4844

Zwiedziwszy całą Europę mogę wyjechać za granicę, w charakterze tłómacza i „cicerone." Gotów jestem przyjąć posadę sekretarza do obcej korespondencji lub lecteur'a, przy osobie słabej. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. V. L. 4861

Potrzebną jest panienka w wieku od lat szesnastu do siedmnastu, do pomocy pani do bufetu. Wielka № 31. mieszk. 14.—Tamże polka umiejąca szyć, życzy miejsca bony, do jednego lub dwojga dzieci, w domu polskim. 4847

Potrzebna zaraz na wieś inteligenta gospodyni niemka, w średnim wieku, do pojedyńczej osoby. Jerozolimska 70, mieszk. 2, od 1—3 i od 6—7. 4885

Osoba mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca do dzieci lub gospodarstwa, umiejąca szyć, mająca świadectwa. Chmielna № 44/60, mieszk. 14. 706

Potrzebna jest panna, zaraz, na wyjazd, uzdolniona do szycia kapeluszy słomkowych. Wiadomość: ulica Chłodna № 4, mieszkania 4. 4905

Kupno i sprzedaż.

Obrusy białe adamaszkowe, na sześć osób, po rs. 1 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny, gmach dobroczynności, Krakowskie-Przedmieście, w byłym sklepie żyrardowskim. 4742

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 4287

Maglowniki płócienne, gotowe najtrwalsze, 5 łokci długie po rs. 1, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, byłym składzie żyrardowskim. 4746

Meble do salonu, bardzo gustowne, czarne, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, sypialni orzechowe, oraz inne meble buduarowe i gabinetowe, także dywany, firanki, lampy, kandelabry, do sprzedania tanio. Chmielna № 22 (nowy 28), w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Marszałkowskiej, 6-ty dom od rogu. 4495

Sześć serwetek deserowych, białych lub kolorowych, za kop. 60 dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

Kołdry pikowe, najlepsze: różowe, niebieskie, brązowe, białe, po rs. 3 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 4744

Kwiaty do kapeluszy wiosennych tuzinami i na sztuki, tanio. Żurawia 9. 4359

Sienniki drelichowe, niciane, w pasy ponsowe, zupełnie gotowe po rs. 2, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim. 4745

2 lustra wielkie, garnitur jedwabny, drugi utrechtowy, garniturek fantazyjny, łóżka, tualeta, umywalnia, biurko damskie, męzkie, jadalnia, krzesełka, stoliczki, firanki. Zielna 11/19, mieszk. 4. 4290

Sztukę płótna krajowego $30^1/_2$ łokcia za rs. 4, sztukę madepolamu wyborowego $31^1/_2$ łok. za rs. 4 k. 50, sztukę creasu (półpłótna) 75 łok. mającą za rs. 6, tuzin chustek białych do nosa za kop. 90, dostać w w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4747

Dwa rezerwoary miedziane do nafty i urządzenie sklepowe, do nabycia. Twarda 7.

Podolskie suszone śliwki ($13^1/_2$ kop. funt), gruszki, wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11, (ze Szpitalnej). 4626

Krowa dojna za rs. 40 do sprzedania. Ul. Bednarska 29, wiadomość u stróża. 4647

Obrazy olejne w złoconych, ozdobnych ramach, bardzo tanio do sprzedania, z przyczyny wyjazdu; tamże jest do sprzedania dwie bransoletki: złota i srebrna, najświeższego fasonu, kolczyki złote i stół czarny, do garnituru. Wiadomość Nowy-Świat № 58, mieszkania 6, pierwsze piętro w oficynie.

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie - Przedmieście № 2, wprost Kopernika. 4713

Proch sprzedaje się osobom prywatnym.— Nowy - Świat № 16. 4042

Pozostawiono do sprzedania: faeton (Wiktorja) i kareta dwu-osobowa, w zupełnie dobrym stanie. Obejrzeć można w fabryce powozów p. Augustynowicza, Erywańska № 7.

Bardzo tanio do sprzedania otomany. Nowy-Świat, domu № 16/18, mieszkania 69, stróż wskaże. 4784

Fortepiany używane są do sprzedania.— Śliska 7 nowy, mieszkania 3. 4715

Maszyna pończosznicza średnia, mało używana, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Świętokrzyzka № 11, u mechanika. 4672

Fortepian używany za rs. 80 do sprzedania. Ulica Leszno № 65, m. 43. 4642

Dla pp. jeometrów. Do sprzedania stolik mierniczy z 4-ma blatami, Dyoptra, przenośnik, konsolka stolikowa, pion i pantograf. Cena przystępna. Ulica Hoża № domu 7, mieszkania 51, zastać można od godziny 5-ej po południu. 4657

Meble są tanio do sprzedania: szafy orzechowe i dębowe do sukien, stylowe, łóżka orzechowe, kredensy i krzesła dębowe w zakładzie stolarskim. Ulica Ogrodowa № 8, mieszkania 31. A. Rzeznicki. 4185

Wazony, kolumny, patery, popielniczki, lichtarze, przyciski, jajka z florenckiego marmuru, do sprzedania. Nowy-Świat № 22, m. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska.

Winogrona słodkie, w składzie win i owoców pod firmą J. Szwalberg, przy ulicy Marszałkowskiej, róg Chmielnej № 109.

Tanio do sprzedania: garniturek mebli, biurko rzeźbione, kantorek staroświecki, stół kancelarylny, krzesełka wyplatane, szafka do bielizny i do listów, szafa duża rozbierana, zegar, lustra, obrazy olejne i oleodruki i t. p. Nowy-Świat 7, m. 30, od godziny 3-ej do 6-ej. 4738

Do sprzedania chomont angielski z żółtym bronzem, prawie nowy, wóz drągowy, kocioł miedziany do wmurowania, nieużywany. Leszno 20, m. 2. 4730

Szafy i komody orzechowe, stoły jadalne, dębowe, bardzo tanio sprzedaje. Bracka, róg Widok № 2. Stolarz. 4675

Pozostawiono do sprzedania obrazy olejne wysokiej wartości, szal turecki ręcznej roboty, stary, zegarek złoty remontoir, słupy mahoniowe z bronzami. Nowy-Świat № 56. w magazynie mebli Rabong. 622

Do sprzedania garnitur mebli, prawie nieużywany, greckiego fasonu. Długa № 25, wiadomość u stróża. 4582

Garniturek gabinetowy, z dwoma portjerami z brokateli brązowej jest do sprzedania. Nowy-Świat № 66, dom d-ra Estreichera, poprzeczna oficyna, 1-sze piętro, mieszkania № 16. 4548

Potrzebną jest zaraz maszyna pedałowa do sztancowania. — Oferty pod literami P. G., uprasza się składać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.

Meble mahoniowe w dobrym stanie, wózek dla chorego, do sprzedania. Chmielna № 110 nowy, mieszkania 5. 4553

Skrzypce stare francuzkie do sprzedania. Zobaczyć można między 2 a 5. Chmielna № 70, mieszkania 4. 4598

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

Meble mało używane do sprzedania. Ulica Chmielna № 9, mieszkania 4. 3963

Fortepian używany do sprzedania. Ulica Piekarska № 9, u właściciela domu. 4362

Bibljoteka, 150 dzieł historycznych tanio do sprzedania. Freta 20, mieszk. 7, tamże i oleodruki bardzo tanio. 653

Koń wierzchowy (ogier), rasy arabskiej, lat 6, ujeżdżony, do sprzedania. Widzieć go można: Karmelicka № 22, stróż wskaże.

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, 4 ruble miesięcznie. Wspólna 38, m. 13. 4481

Pianino Erarda prawie nowe i fortepian Janiszewskiego, mało używany, do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat 23, mieszkania 5. 4542

Do sprzedania sześć krzeseł dębowych, stół jadalny, szeslong, lampy. Wspólna 17, stróż wskaże. 4476

Fortepian używany, za rs. 60 do sprzedania. Ulica Mirowska № 5—13. 4510

Szafa jesionowa rs. 25, komoda orzechowa rs. 14, łóżko medaljonowe rs. 10, żardinierka do kwiatów rs. 15. Leszno № 39, mieszkania 8. 4525

Dywany najróżnorodniejsze „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 595

Serwety, różne chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupować" w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 59/61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 671

Suknia ślubna i kostjum wełniany, szopy męzkie dobre. Nowogrodzka 29, m. 14.

4 garnitury mebli, 4 szeslongi, sofy, otomany, sprzedaje tanio. Świętokrzyzka 17.

Meble mahoniowe i lustra, do sprzedania. Ulica Piękna № 46, mieszkania 1. 4491

Do sprzedania para koni rosłych powozowych. Wiadomość u stangreta Mateusza, róg Marszałkowskiej i Widok № 104.

Pianino nowe czarne do sprzedania. Wielka № 45, mieszkania 58. 4809

Do sprzedania tanio! Powozik na pojedynkę z koniem i zaprzęgiem, przy ulicy Nowo - Wilczej pod № 59, u gospodarza domu. 4851

Mebli urzędowych wyprzedaż zupełna, niżej kosztu. Marszałkowska, róg Alei Jerozolimskiej № 47/5019, u rządcy domu. 4852

Pianino prawie zupełnie nowe, do sprzedania za nizką cenę. Praga, ulica Aleksandrowska domu № 184A, m. 8. 4871

Garnitur mebli bardzo tanio do sprzedania. Elektoralna № 51 nowy, m. 5. 4858

Posadzki parę tysięcy sztuk dębowej, wyborowej, suchej, dużego rozmiaru, jest do sprzedania, po przystępnej cenie, jako też przyjmuje obstalunki na posadzki zakład wyrobów tychże J. Kuropatwińskiego. Ulica Tamka № 29, w Warszawie. 4791

Bardzo tanio do sprzedania: obrazy olejne, złoty zegarek damski z dewizką, dwie bransoletki najświeższego fasonu, złota i srebrna i kolczyki złote. Bracka № 20, mieszkania 7. 4884

Masło śmietankowe codziennie świeże z dóbr Kroczewo. Elektoralna 8, w składzie nici. 4879

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami dogodnemi; wydzierżawiam. Hoża 7, mieszkania 45. 694

Fortepian do sprzedania za 100 rubli. Wielka 31, mieszk. 10. 695

Stół rozsuwany, półka machoniowa, tanio do sprzedania. Chmielna 21/31, m. 2. 4903

Do sprzedania zaraz wózek dziecinny mało używany. Chmielna 70 nowy, m. 1.

2 garnitury mebli, urządzenie sypialni orzechowe, jadalni dębowe. Szpitalna 5, mieszkania 1. 4901

Urządzenia sklepowe dystrybucyjno-spożywcze, z patentem, do sprzedania. Aleje Jerozolimska 31, w dystrybucji. 4900

Masło świeże 40 kop. za funt. Krucza 23, mieszkania 2. 699

Meble mało używane do sprzedania. Ulica Chmielna № 19, mieszkania 4. 4926

Do sprzedania fortepian wiedeński. Ul. Chmielna № 7, mieszkania 25. 4924

Za rs. 60 garnitur mahoniowy, w dobrym stanie, oraz szeslong i krzesła wyściełane za rs. 30. Nowogrodzka 33, stróż wskaże.

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony utrechtem kryty i orzechowy, otomana, krzesła fantazyjne, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 4922

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczy do sprzedania, przy ulicy Chmielnej № 136. 4629

Poszukuje się wspólnika lub wspólniczki na pewnych warunkach lub gotowej sumy rs. 800. Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 4835

Zabezcen sklepik z lokalem od ul. Prostej odstępuje się zaraz. Pańska 66. 4750

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz.— Ulica Chmielna № 18. 4683

Altana dębowa zdatna na sprzedaż wody sodowej, do sprzedania. Marszałkowska № 117. 4735

Jako wspólnik pragnie wejść do interesu w Warszawie lub prowincji posiadacz 5—6000 rubli. Oferty, dokładnie wyrażające interes, gwarancją kapitału, oraz wysokość spodziewanych korzyści nadesłać: Warszawa, Aleja Jerozolimska 33, mieszkania № 4, Szafranowiczowi. Dyskrecja zapewniona. 677

Magle wiedeńskie w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Nowolipki № 42. 4659

Sklep spożywczy z dystrybucją zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Sienna 3.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu, (tanio sprzedam). Ulica Ogrodowa № 39. 4663

Na ogród dwie morgi ziemi pod Łazienkami, przytem domek, do wydzierżawienia. Nowy-Świat 17, 2-e piętro od frontu.

Rs. 1,500 potrzebne do spłaty 1-go № hypoteki domu murowanego, bez pośrednictwa. Wiadomość u p. Wilmana, Przy-Okopowa № 13/5008, przy rogatce Wolskiej. 4650

Posesja mająca 17,000 łokci kwadr. placu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Grzybowska № 15, m. 10. 580

Sklep kolonjalny w dobrym punkcie i dobrze procentujący, jest do sprzedania, na bardzo korzystnych warunkach, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Zielna № 12a, mieszkania № 22. 4430

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Ul. Marszałkowska № 104. 4678

Dzierżawa do odstąpienia w każdym czasie folwarku instytutowo rządowego, kontrakt 12-letni. Wiadomość: Nowa-Praga, ul. Wileńska № 1, w restauracji, bez pośrednictwa. 4682

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Sklep galanteryjny z dystrybucją, ładnie urządzony, jest do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Marszałkowska № 143 nowy. 3879

Dla przemysłowców. Obszerne pokłady torfu blizko przystanku kolejowego i przy szosie, 5 wiorst od Warszawy, do sprzedania lub wydzierżawienia do eksploatacji. Marszałkowska 114, mieszkania 42. 654

Potrzebna suma rs. 6,000 na spłatę na 1-szy № hypoteki. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. M. 4464

Pralnia z kompletnem urządzeniem, istniejąca już od lat przeszło 20-tu, w dobrem miejscu, z powodu wyjazdu za granicę, zaraz za umiarkowaną cenę do sprzedania. Adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, lub oferty składać pod lit. K. K. 659

Dom dwu-piętrowy do sprzedania na rozbiórkę. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze technicznem. 4599

Sklep norymberski z dystrybucją i materjałami piśmiennemi do sprzedania. Niecała № 11. 4566

Rubli 2,000 jest do umieszczenia na dobrą hypotekę na 8 procent, bez pośrednictwa. Wiadomość: Przejazd № 5, mieszk. 1. 4571

Kawiarnia jest do odstąpienia za przystępną cenę z powodu choroby właściciela. Wiadomość: Freta 49, na miejscu. 4590

W Mokotowie skład wędlin, jatka do wynajęcia od 1 Kwietnia i place do sprzedania. Wiadomość: Niecała № 9, mieszkania 10. 4143

Sklep galanteryjno-norymberski z towarem, razem lub częściowo, z urządzeniem lub bez, w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna № 1. „Nelly." 4624

Kolonja do sprzedania na dogodnych warunkach, na Woli pod Warszawą, przy szosie, zawierająca łokci kwadrat. 39,000, z ogrodem owocowym i domem mieszkalnym, zdatna na fabrykę, lub zakład przemysłowo-ogrodniczy. Wiadomość u p. Kosiakowskiego, ulica Podwale № 2/4, mieszkania 13, zrana od godziny 10 i od 1 do 4 po południu, bez pośrednictwa. 4627

Tanio! piorą, reperują koronki i firanki.—Senatorska 10, oficyna prawa, m. 29. 4723

Młody kupiec, który na swój koszt podróżuje po prowincji, pragnie przyjąć w agenturę lub w komis dobre artykuły. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. M. K. 260.

Ktoby chciał zamienić handel wiktuałów, dystrybucję, sklep norymberski z mieszkaniem, na traktjernję elegancko urządzoną, na jednej z lepszych ulic, w cenie rs. 500, raczy zostawić adres w kantorze Kur. pod słowem „zamiana." 4536

Rs. 6,000 potrzebne są na dobrą hypotekę. Wiadomość u Juljusza Mosdorfa, Elektoralna № 4. 4493

Sklep niciarski dobrze procentujący, z powodu zmiany warunków jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w sklepie Wandy Ludwiki. Nowogrodzka róg Kruczej № 15. Tamże woalki gazowe wiosenne niżej kosztu. 3646

Do sprzedania placu przeszło 30,000 po prossegregowanego na różne części, na bardzo dogodnych warunkach, przy ulicy Dzikiej № 68, przy samym przystanku tramwajowym i stacji kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość na miejscu, u właścicielki. 4018

Domek murowany do sprzedania, w dobrym stanie, ze stajnią, wozownią, ogródkiem. Bez pośrednictwa. Piękna 47, stróż objaśni. 4291

Młyn wodno-walcowy, o 4-ch cylindrach i obszerne rybołówstwo, od 1-go Kwietnia, do wydzierżawienia na długie lata.—Pilawa, Nadwiślańska droga, w Cyganówce.

Osoba pojedyńcza, chcąca zamieszkać na wsi, mająca rs. 3,000 kapitału, otrzyma w procencie wygodne utrzymanie, gwarancja pewna. Spłata kapitału w ratach rocznych, w przeciągu lat 6. Wiad.: Mazowiecka 11, mieszkania 17, od 10 do 12 w południe. 4876

Magle są do sprzedania, przy ulicy Pańskiej № 32. 4886

Jest do sprzedania sklep wędliu, z warsztatem i mieszkaniem, w dobrym punkcie. Komorne stosunkowo nie drogie, zbyt towaru zapewniony przez dostawy do kilku fabryk. Warunki bardzo korzystne. Wiadomość udzieli biuro ogłoszeń, Senatorska 26.

Nieruchomość z interesem kolejowym i przedsiębiorczym, gwarantowany dochód, przy mieście gubernjalnem do sprzedania, kapitał potrzebny 18,000. Wiadomość w sklepie Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. 703

Dom przy ulicy pryncypalnej, wzorowej budowli, 20 tys. doch. brutto, do zamiany na mniejszy w szacunku 120 tys., bez długów prywat., lub majątek ziemski w Królestwie lub Cesarstwie, w tychże warunkach. Oferty w kantorze Kurjera K. B. 4887

Potrzebnym jest wspólnik, do interesu bławatnego, prowadzonego już kilka lat, posiadający od 4 do 6 tysięcy rubli, albo możnaby nabyć takowy interes. Wiadomość proszę zostawić w kantorze Kur. Warsz. № 000. 4914

Prowadząc wazsztat mały, chcąc go dużo powiększyć, potrzebuje pożyczki od 2 do 10 tysięcy rubli, na rewers i procent umówiony. Kapitalista który mógłby być odbiórcą towaru, lub osoba mogąca prowadzić buchhalterję, a mający wyżej wspomnianą pożyczkę zechcą się zgłosić: ulica Aleksandrja № 14/18, m. 25. 4840

W blizkości stacji Rejowiec kolei Nadwiślańskiej jest do sprzedania zaraz, starego systemu lecz zupełnie nowy aparat gorzelniany, miedziany, około 6,000 funtów ważący i około 20,000 f. żelaza lanego, w czem krochmalnia, filtr-prasy, transmisje i t. p. Bliższą wiadomość powziąść można pod adresem: Rybczyński w Prasnyszu dla Krasnego.

Kawiarnia do sprzedania. Świętojańska № 8. 4873

Rs. 6,000 do 7,000 potrzeba na hypotekę miejską na 1-y № po Towarzystwie. Wiadomość u p. Niemcewicza w kancelarji p. rejenta Sobierańskiego. 4857

Altana do sprzedaży wody sodowej, a nawet i papierosów, jest do wydzierżawienia. Wiadomość w fabryce wód mineralnych, Elektoralna 23. 4848

Rs. 3,000 potrzebne są zaraz do interesu dobrze procentującego. Gwarancja kapitału pewna, gdyż osoba wypożyczająca może być czynną w tymże interesie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod liter. B. B. 5. 4863

Sklep spożywczy bardzo dobrze procentujący. Komorne tanie, do sprzedania. Wiamość: kiosk, Bracka, róg Chmielnej. 4872

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ulica Twarda 7. 3207

Przy Krakowskiem - Przedmieściu na Bednarskiej № 29, od 1-go Lipca do najęcia 4 pokoje, 2 alkowy, przedpokój, za rs. 500.

Sklep z dwoma lustrzanemi szybami, z mieszkaniem, do wynajęcia od św. Jana. Nowy-Świat № 19/1290. Wiadomość u szwajcara. 4654

Apartament, Marszałkowska 140 (dawniejszy 52), do najęcia od 1-go Lipca na 1-m piętrze: 11 pokojów, przedpokój, kuchnia, pokoje dla służby, łazienka, waterklozet, gaz, wodociąg i t. p. wygody, wykwintnie urządzony, wraz ze stajnią i wozownią. Cena rs. 3,000. Apartament ten może być połączony z drugim lokalem złożonym z 6-u pokojów. Bliższe szczegóły u właściciela.

Dwa pokoje z meblami, samowarem i usługą zaraz do wynajęcia. Złota № 16, róg Zielnej, stróż wskaże. 4780

Sklep galanteryjno-norymberski do sprzedania każdego czasu z urządzeniem i towarem. Wiadomość w magazynie Popielewskiego, Elektoralna 10. 4880

Sklep wiktuałów sprzedam za rs. 75. Ulica Mostowa 18. 4908

Pacht. Jest do wydzierżawienia zaraz mleko od 40 krów, o 12 wiorst od Warszawy. Wiadomość od g. 1 do 3. Bracka № 20. stróż wskaże. 700

Osoba młoda mogąca złożyć kaucji od 500 do 1,000 rs., poszukuje miejsca kasjerki. Bliższa wiadomość: Nowolipie № 28, mieszkania 18. 704

Magle z powodu wyjazdu są do sprzedania. Grzybowska № 27. 4893

Mleczarnia zaraz do sprzedania. Nowy-Świat № 19. 4888

Pokój wygodny, może być ze wspólnym salonikiem, meblami, fortepianem i usługą, na Nowym-Świecie w domu № 7, mieszkania 18. 4767

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Długiej № 46 nowy, trzy lokale na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, złożone z 7, 6, 5 pokojów z kuchniami i przedpokojami, jeden lokal na II-m piętrze od frontu: 5 pokojów i kuchnia. Sklepy większe i mniejsze z dużemi oknami wystawowemi. Wiadomość u rządcy. 3945

Piekarnia do najęcia. Wiadomość: Praga, Ząbkowska № 214ab, także jest wiadomość o sprzedaży kamienicy za nizką cenę.

Od 1-go Lipca 1886 r. do wynajęcia na zakład restauracyjny, cukiernię lub wyszynk wódek i piwa. Sklep obszerny, 4 pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew, dwie piwnic, jedna pod sklepem. Wiadomość: Chmielna № 70 nowy, u rządcy domu, od 3 do 5. 4721

Sklep od Kwietnia, stajnia i wozownia zaraz. Nowy-Świat 25. 4658

Do wynajęcia pokój umeblowany z całodziennem życiem, dla osoby przyzwoitej, przy poważnej rodzinie. Niecała 12, m. 4.

Pokój z przedpokojem, z usługą lub bez, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ul. Złota № 24 domu. 4667

Przy lesie letnie mieszkania do wynajęcia, tamże do sprzedania działki morgowe, 5 wiorst od rogatek szosą. Komunikacja łatwa. Marszałkowska 114, mieszk. 42. 655

Pokoik jest do wynajęcia od 8-go Kwietnia, dla przyzwoitej osoby, za rs. 5 miesięcznie. Śliska № 50, stróż wskaże. 4400

Pokój zaraz do wynajęcia, umeblowany, usługa i samowar. Bracka 5, m. 19. 4466

Jest pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej z całodziennem utrzymaniem, przy familji. Ulica Krucza № 38, mieszkania 10. 4459

2 lub 1 pokój, z kuchniami, przy przystanku tramwajowym, stajnia i wozownia dla dorożkarzy, na zakład mleczny lub składy, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Twarda 36.

Letnie mieszkania w lasku sosnowym w Nowo-Mińsku, obok stacji kolejowej. Długa 59, u właściciela domu. 4551

Do wynajęcia od 15 Maja mieszkanie na 2-m piętrze, składające się z 7 pokojów, przedpokoju, kuchni, łazienki. Ulica Niecała № 14, mieszkania 4. 4297

Potrzebny jest od 1-go Czerwca r. b. dla 2-ch osób lokal frontowy na 1-m lub 2-m piętrze, w okolicach placu Teatralnego lub ulic przyległych, składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju, łazienki i innych wygód. Komorne półrocznie z góry się zapłaci. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. F. A. 41. 4002

Sklep mydlarski, od kilku lat egzystujący, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Krochmalna № 14. 4171

Sklep piękny, z oknem wystawowem i mieszkaniem, do wynajęcia zaraz. Żurawia 28.

Pokoje kawalerskie z usługą, każdy o 2-ch oknach, 1-sze piętro, front, do wynajęcia od 8 Kwietnia r. b. Ulica Złota № 9, (róg Marszałkowskiej). Wiadomość w bramie na prawo, u posługującego Jana. Mogą być z meblami. 592

Pokój przy familji, z usługą, a nawet całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Nowy-Świat 21, m. 26. 4504

Zaraz za rs. 20 miesięcznie, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej, mieszkanie z życiem, praniem i usługą. Wiadomość: Orla 6, mieszkania 32. 4501

Letnie mieszkania do wynajęcia w blizkości stacji kolei Nadwiślańskiej „Płudy." Ogród z werendą, lodownia, stajnia, oraz polowanie wolne obok na polach i wodach. Bliższa wiadomość w kantorze „Kurjera Warszawskiego" pod wyrazem „Polowanie."

Salon ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Marszałkowska № 94, mieszkania 23. 4918

Pokój frontowy umeblowany, widok na śliczny duży ogród. Hoża 38. 4916

Pokój z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Chmielna 21/31, mieszkania 2, od godziny 2—5. 4902

Pokoju porządnego z osobnem wejściem potrzeba. Świętokrzyzka 19, m. 15. 4892

Pokój 1 lub 2, do wynajęcia z meblami, usługą, samowarem, na żądanie z obiadem; tamże jest pomieszczenie. Nowy-Świat № 60d, m. 9, 3-e piętro, w podwórzu, w drugiej bramie na lewo. 4865

Do wynajęcia wozownia, w bardzo dobrym stanie i sucha, mogąca służyć na skład, lub też na powozy. Nowogrodzka № 17.

Za rs. 3 miesięcznie jest do wynajęcia pokoik, u introligatora. Marszałkowska 117.

Leszno 18. Zaraz do wynajęcia dwa duże pokoje, każden o dwóch oknach i przedpokój, na pierwszem piętrze, od frontu, za rubli 300 rocznie, zdatne dla adwokata kawalera lub doktora i jeden pokój za dziewięć rubli miesięcznie. 4869

Salon i dwa pokoje oddzielnie od frontu, z meblami i usługą, przy familji, może być z całodziennem życiem. Marszałkowska 105, mieszkania 6. 4909

Pokoje kawalerskie, umeblowane, są zaraz do wynajęcia. Erywańska № 5, mieszkania 14. 4913

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca w pałacyku róg Mokotowskiej i Przyokopowej № 30, z Mokotowskiej na prawo: 2 lokale: na parterze 7 pokojów z werendą i ogrodem, takiż sam na 1-m piętrze z balkonem. Lokale te z komfortem urządzone mogą być podzielone na 4 i 3 pokoje. Może być stajnia i wozownia. Dla artystów malarzy mieszkania te są odpowiednie, gdyż dużo światła mają. Pałacyk może być wynajęty cały na zakład leczniczy, bo jest powietrze świeże, woda dobra. Albo też sprzedany na dogodnych warunkach. Może być wynajęty na letnie mieszkania. Ceny nizkie. Komunikacja tramwajowa blizka. Wiadomość na miejscu u właściciela. 4812

Marszałkowska 140 (dawniejszy 52). Od 1-go Lipca do najęcia różne lokale, frontem od Marszałkowskiej lub Szkolnej, z wszelkiemi wygodami. 4759

Salon duży od frontu z meblami i usługą. Jerozolimska № 43, m. 8. 4855

Apartament z widokiem na sadzawkę Saskiego ogrodu, w domu Temlera pod № 10 przy ulicy Hr. Kotzebue, składający się z 8 pokojów, kuchni, łazienki z wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, do najęcia od św. Jana. Tamże potrzebny jest szwajcar.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka gorsetów „Joanna," Aleja Jerozolimska 21, wykonywa najtaniej—gorsety podług paryzkich fasonów. 666

Obiady zdrowe. Bracka 17 nowy. Stróż wskaże między godziną 11-tą a 1-ą. 4709

Z wiosną!!! Przesadzam rośliny pokojowe, urządzam ogródki. Adres: Marszałkowska № 114, mieszkania 45. 4712

Wyjechać pragnie zaraz na wieś młoda panienka, dla polepszenia zdrowia, do przyzwoitej szlachetnej familji. Płacić będzie stosownie do umowy. Oferty do Kurjera pod wyrazem „Wioska." 4688

Ubieram kapelusze po 30 k. Marszałkowska 78, mieszkania 14.—Tamże potrzebne są panny do krawieczyzny. 4702

Parasole i parasolki, po bardzo przystępnych cenach poleca fabryka parasoli, oraz przyjmuje takowe do pokrycia i reperacji. Królewska № 23. 4728

W magazynie Pelagji Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, 1-sze piętro, od fason sukni z wszystkiemi dodatkami rs. 9, od ubrania kapelusza kop. 75. 2906

Przyjmuje się do roboty suknie i okrycia damskie, po bardzo przystępnej cenie. Mokotowska № 12, mieszkania 27, drugie piętro. 4621

Opakowanie mebli, fortepianów, solidnie poleca zakład opakowań. Maków. Solna 18.

Można grać parę godzin dziennie na nowem pianinie. Marszałkowska № 113, mieszkania 9. 4480

Pralnia „Antoniny" egzystująca od lat 10-ciu, przy ulicy Karmelickiej № 28, wykonywa bieliznę systemem paryzkim, bez użycia wszelkich przetworów chemicznych po cenach dotąd niepraktykowanych: koszule po kop. 10, mankiety po kop. 4 i kołnierzyki po kop. 2½. 4881

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa 30.

Przyjmuje na słabość akuszerka od rs. 6. Ulica Ogrodowa № 40. 4622

Mężatka ze świeżym pokarmem, życzy przyjąć dziecko do wykarmienia. Grzybowska 49, wiadomość u stróża. 4925

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Czerniakowska № 20/3044, mieszkania 20. 4877

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, znająca język niemiecki, bez długu. Tłomackie № 3, wiad. u stróża. 4875

Chłopczyk bardzo ładny i zdrowy, ochrzczony, chrześcijanin, 5 tygodni mający, do oddania na własność. Ulica Piękna № 21/31, mieszkania 12. 4883

Zginęło dziecko mające lat 5, imię Stasio, w poniedziałek, pomiędzy godziną 5-tą a 6-tą wieczorem. Ktoby miał jaką wiadomość, proszę dać znać pod № 20 Świętokrzyzka.

Dnia 29 Marca został zgubiony paszport na imię Daniela Malickiego, wileńskiej gubernji, z miasta Oszmiany. Znalazca proszony jest o złożenie w kant. Kurjera. 651

We środę d. 31 Marca, wybiegła suka młoda, ciemno-żółta, w centki czarne, szyja i piersi białe, uszy i ogon obcięte, wabi się Norma. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie pod № 76 Aleja Jerozolimska, mieszkania № 4, za nagrodą. Przytrzymujący takową, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 4910

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Доволено Цензурою Варшава (20 Марта) 1 Апрѣля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.